Nr. 219. Kraków, Wtorek 2 Maja 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
z dwurazową	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
W Państwie Niemieckiem	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
W innych państwach	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się zawsze z góry wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi 61. Administracyi Nr 241. Dla rachunków szekowych 1572. Nr rach. poszt. Kasy oszczędn. 857.484.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Pichna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Koprasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Szczytek. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Nationale de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Bergère.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Po zjeździe.

Kraków, 2 maja.

(K. s.) Zjazd sobotni i dokonany na nim wybór nowego Naczelnego Komitetu Narodowego stanowi zakończenie jednego wielkiego okresu i początek drugiego w rozwoju tej myśli i tego działania, do którego ta magistratura narodowa jest powołana. Sześć przemówień, które wypełniły ten zjazd, jakkolwiek krótkich i warunkami czasu nakazaną powściągliwością nacechowanych, zawierają dość żywej treści, aby zaspokoić zrozumiałą dzisiaj tęsknotę zbiorowej duszy polskiej do wskazań jasnych i wyraźnych. Przemówienia te, acz wygłoszone każde w imieniu innej grupy politycznej, uzupełniają się wzajemnie i stanowią całość żywą i tem silniejszą, że bynajmniej nie umówioną i nie wyreżyserowaną. Stronnictwa wyznaczyły tylko swoich mówców, którzy ułożyli swe deklaracye zupełnie samodzielnie, swoimi tylko i swoich stronnictw kierując się punktami widzenia. Jeżeli mimo to wszystkie te przemówienia harmonizują z sobą tak doskonale, jeżeli wrażenia ich całości nie mąci żaden zgrzyt sprzeczności, to najlepszy w tem dowód, że całe dzieło, przez Zjazd sobotni dokonane, ma swój podkład w dokonanej już konsolidacyi myśli i pragnień, która to konsolidacya stanowi najsilniejszą gwarancyę i najpewniejszą rękojmię trwałości opartej na niej konsolidacyi politycznego działania.

Prezes Biliński mówił jak mąż stanu, ogromną odpowiedzialnością obarczony, mówić może i powinien. Cechującej to przemówienie rezerwy nie można pojmować jako rezerwy dążeń i programu działania. Była ona rezerwą taktyczną. Nie brakowało też w tem przemówieniu akcentów, które właśnie taktyczny charakter tej rezerwy wyraźnie podkreślały.

Przemówienia czterech przedstawicieli stronnictw znajdowały się wszystkie bez wyjątku na poziomie jednych dążeń i jednych pojęć o koniecznościach, wynikających z natury chwili. Były to deklaracye zgodności, a nie rozbieżności. Te głęboko prawdziwe myśli, które w swem przemówieniu wyraził Stanisław Tarnowski imieniem stronnictw konserwatywnych, znalazły szczere zrozumienie we wszystkich innych grupach. W imieniu Polskiego Stronnictwa Demokratycznego mówił dr Ludomił German znowu w tonie tak podniosłym i z tak wysokiego punktu widzenia wspólnych naszych celów, że wezwanie jego do »towarzyszów pracy na prawo i na lewo, aby zgodnie i z wzajemnem zaufaniem szli dalej po ciernistej drodze«, wynikło z tego przemówienia nie jak retoryczne tylko jego zakończenie, ale jak wniosek ścisły, jako nieodparte wskazanie życia i jego potrzeb. Słowa Daszyńskiego, wypowiedziane w imieniu lewicy Naczelnego Komitetu Narodowego i męska deklaracya Witosa, złożona w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego, dopełniły harmonii. Dnia tego rozumieli się wszyscy jasno i szczerze. A takie właśnie rozumienie się jest nieodzownym warunkiem skutecznego współdziałania.

Niedzielne posiedzenie Naczelnego Komitetu Narodowego posiadło odrazu cechę dominującej w niem dążności rozumienia się i wyrozumienia wzajemnego. Oby to było najlepszą wróżbą na przyszłość.

Delegacya obu stronnictw konserwatywnych, które przystąpiły do N. K. N., przedstawia się korzystnie. Niema w niej »bojowych« elementów, któreby mogły wskazywać na pewien kierunek nieprzejednania i oporu dla niego samego. Względy czysto rzeczowe panują tu tak samo nad względami partyjnemi, jak wśród innych stronnictw. Można więc wyrazić nadzieję, że przy niewątpliwie powszechnej dobrej woli lojalnej współpracy Naczelny Komitet Narodowy w nowym swym składzie okaże się w zakresie swego działania organem silnym, spoistym i sprężystym.

Utworzenie nowego departamentu N. K. N. mianowicie departamentu opieki nad superarbitrowanymi legionistami i ich rodzinami, stanowi bardzo ważne i nieodzownie już konieczne uzupełnienie agend N. K. N. Zbliża się bowiem czas, kiedy po zakończeniu wojny ten właśnie departament wszystkie inne przetrwawszy, stanie wobec zadań, jakie konieczna opieka nad legionistami i ich rodzinami przed społeczeństwem postawi. — Szefem tego nowego departamentu wybrano marszałka dra Hupkę. Wybór niewątpliwie najszczęśliwszy pod każdym względem, przedewszystkiem zaś w tem, że w swoim szefie zyska departament kierownika światłego i idei legionowej całą duszą oddanego.

Dzisiaj nowy prezes N. K. N. zaznajamiać się będzie bliżej z agendami instytucyi, którą społeczeństwo oddało pod jego naczelne kierownictwo. Należy spodziewać się, że nowy prezes na podstawie tej znajomości skonstruuje tak swoje biuro prezydyalne w Wiedniu, że mimo oddalenia potrafi ono zawsze utrzymać się z N. K. N. w ścisłej łączności, nie tylko nie krępując i nie tamując jego prac, ale przeciwnie przyspieszając je i czyniąc wydatniejszemi.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 2 maja.

Urzędowo donoszą dnia 1 maja 1916:

Rosyjski i południowo-wschodni teren wojenny.

Nic nowego.

Włoski teren wojenny.

Położenie jest niezmienione.

W obszarze Adamello nasze wojska odparły nieprzyjacielskie ataki, skierowane głównie na przełęcz Fargorida, wśród ciężkich strat wojsk alpini.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 2 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 1 maja 1916.

Zachodni teren wojenny.

Na ogół położenie niezmienione.

Na wyżynie »Mort Homme« także wczoraj zacięcie walczono.

Nasze eskadry lotnicze obłożyły nieprzyjacielskie schronienia żołnierzy na zachód od Verdun i magazyny na południe od Verdun wydatnie bombami. Francuski dwupłaszczyznowiec został na wschód od Noyon w walce powietrznej zestrzelony. Jadący nim zginęli.

Wschodni i bałkański teren wojenny.

Niema żadnych wydarzeń o szczególniejszem znaczeniu.

Naczelne kierownictwo armii.

Rokowania gospodarcze Austro-Węgier z Niemcami.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 maja.

Rokowania z przedstawicielami rządu niemieckiego, którzy niedawno z Berlina tu przybyli, nad kilku kwestyami cłowo i gospodarczo-politycznemi, odbyły się w ostatnich dniach w ministerstwie spraw zagranicznych przy udziale funkcyonaryuszy austryackich i węgierskich i miały przebieg nawskroś zadowalający. Szczegółowe techniczne kwestye od następnego tygodnia począwszy stanowić będą w Berlinie przedmiot wspólnych rokowań delegatów fachowych.

Konfiskata majątków obcych poddanych we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 2 maja.

Stosownie do żądania pewnych dzienników i zapowiedzi ministra spraw zagranicznych Sonnina w jego ostatniej mowie, wygłoszonej w Izbie ukazało się rozporządzenie królewskiego namiestnika, wchodzące natychmiast w życie, a zarządzające **represye co do majątków poddanych państw nieprzyjacielskich, względnie instytucyi, które mają siedzibę na ich terytoryum.**

Grecya wobec koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 2 maja.

Reuter donosi z Aten 29 kwietnia:

Kwestya przewozu wojsk serbskich przez terytoryum greckie stanowi w dalszym ciągu temat ogólnej dyskusyi. Z niecierpliwością czeka się przyszłego rozwoju spraw. **Rząd grecki odpowiedział, że nigdy nie odda linij kolejowych i nigdy nie zgodzi się na przemarsz Serbów.**

Manifestacya kół wojskowych greckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 maja.

»Politische Corr.« otrzymuje z Grecyi następujące doniesienie:

Ponieważ prawa Grecyi samodzielnego postanawiania wskutek postępowania mocarstw koalicyi do głębi zostały dotknięte, zwłaszcza przez nacisk tych mocarstw w sprawie przemarszu wojsk serbskich przez Grecyę, **oficerowie ateńscy utworzyli ligę, która wytknęła sobie za cel jak najdalej idące moralne poparcie rządu przeciw ciągłemu napastowaniu kraju przez koalicyę.** Że taki związek, którego pierwszą manifestacyą było zapewnienie szczerej lojalności dla króla i dynastyi, był wogóle konieczny, to uważane jest tu za charakterystyczny objaw tej anormalnej sytuacyi, w jakiej się Grecya znalazła wskutek postępowania koalicyi. Nawet koła które zresztą przeciwne są mieszaniu się korpusu oficerskiego do polityki, uważają manifestacyę kół wojskowych greckich za uzasadnioną przez obecną sytuacyę.

Zatarg grecko-rosyjski.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Ateny, 2 maja.

Pomiędzy Rosyą a Grecyą wybuchł ostry konflikt. Rosyjski poseł, książę Demidow, zjawił się u Skuludisa z zażaleniem na rzekome napady mnichów greckich na górę Athos. **Protest wystylizowany jest w słowach, które przekraczają granice dyplomatycznej kurtoazyi.** Poseł twierdził, że mnisi greccy zagarnęli dobra klasztoru Pantelejmon. Sądzą powszechnie, że **protest jest przygrywką do zamierzonego wylądowania wojsk rosyjskich na górze Athos. Z tego powodu miały wojska rosyjskie wylądować w Marsylii.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 2 maja.

Główna kwatera ogłasza długie sprawozdanie o kapitulacyi Anglików w Kut-el-Amara, przyczem wskazuje na wszystkie ostatnie nieudałe próby przełamania się Anglików, jakie przedsięwzięto celem przyjścia z odsieczą armii Townshenda. Gdy Anglicy poznali, że nie zdołają przełamać oporu Turków, wstrzymali ataki na Felahie i próbowali dostarczyć oblężonej miejscowości środków żywności, naprzód przy pomocy samolotów, które przez nasze aparaty lotnicze po porządku zostały zestrzelone, wreszcie zapomocą okrętu, który jednak nasze wojska natychmiast zajęły. Wobec tego nie pozostała generałowi Townshendowi żadna już nadzieja. Był też przekonany, że także obietnice komendanta operujących w Persyi wojsk rosyjskich, iż w krótkim czasie połączy się z nim w Kut-el-Amara, są tylko czczym frazesem.

Dnia 26 kwietnia oświadczył Townshend gotowość poddania Kut-el-Amary pod warunkiem wolnego wymarszu dla niego i dla jego armii. Dano mu jednak poznać, że nie ma innego wyjścia, jak bezwarunkowe poddanie się. Komendant angielski postawił więc nowe propozycye i zaofiarował wydanie wszystkich dział i milion funtów. Otrzymał taką samą odpowiedź jak na pierwszą propozycyę. **Wreszcie poddał Townshend, po straceniu wszelkiej nadziei, całą angielską armię Kut-el-Amary komendantowi zwycięskiej armii tureckiej. Według dotychczasowego obliczenia wzięto do niewoli 5 angielskich generałów, 491 angielskich i indyjskich oficerów oraz 13.300 żołnierzy.**

Nasi żołnierze, którzy mieli za zadanie z jednej strony przeszkodzenie próbom wypadów ze strony nieprzyjaciela, a z drugiej odpieranie jego częstych gwałtownych ataków, wypełnili mimo wszelkich trudności to zadanie. Dlatego mogą być słusznie dumni z świetnego zwycięstwa, jakie odnieśli nad bronią angielską.

Na froncie kaukazkim nic ważnego.

Nieprzyjacielska łódź torpedowa, która usiłowała się zbliżyć do wybrzeża między Ari Burnu a Sed-il-Bahr, trafiona pociskiem naszych dział, cofnęła się w płomieniach w kierunku Imbros.

Wycofywanie wojsk angielskich z Egiptu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Zurych, 2 maja.

Szwajcarska agencya telegraficzna donosi z Aten:

Podróżni, przybywający z Aten, donoszą, że mocarstwa koalicyi czynią gorączkowe wysiłki, aby jak można najprędzej **przewieźć wielkie ilości wojsk z Egiptu do Marsylii.** Przeszło 150 angielskich i francuskich okrętów transportowych zgromadziło się w portach egipskich. **Dotychczas odjechało podobno 100.000 wojska do Marsylii, skierowanych na front francuski pod Verdun.**

O usunięcie wicekróla Irlandyi i ministra Birrela.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 2 maja.

»Frankfurter Ztg.« donosi z Londynu:

Sir Henri Craing przedstawi we wtorek w Izbie gmin następującą rezolucyę: Izba żywi wobec administracyi stałą nieufność i jest przekonana, że teraźniejszy zarząd spowodował już tak wielkie niebezpieczeństwa dla ogólnego dobra, że przy trwaniu dalszem obecnej polityki położenie mogłoby się stać jeszcze niebezpieczniejszem. Dlatego uprasza się najuniżeniej Jego królewską mość o **usunięcie ze stanowiska obecnego lordleitnanta dla Irlandyi lorda Winburna i sekretarza stanu dla Irlandyi ministra Birrela.** Dalej należy natychmiast zamianować komisyę celem zbadania położenia i zestawienia w tej sprawie sprawozdania.

Ameryka i Niemcy.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“.)

Berlin, 2 maja.

Według »Lokal-Anzeigera« narady nad odpowiedzią dla Stanów Zjednoczonych **nie są jeszcze ukończone. Gerard bawi jeszcze w głównej kwaterze, gdzie go cesarz zaprosił na obiad dworski.**

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 2 maja.

Biuro Wolffa donosi:

Ambasador Stanów Zjednoczonych, który przyjęty został w wielkiej głównej kwaterze na posłuchaniu przez cesarza, odjeżdża dziś z powrotem do Berlina.

Dyskusya o celach wojny.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 27 kwietnia.

Hr. Juliuszowi Andrassemu zawdzięczamy nietylko życzliwe stanowisko Węgier w sprawie polskiej, ale także pewną oryentacyę publiczności austryackiej w tej kwestyi. Austryacka prasa poszła bowiem we wstrzemięźliwości omawiania celów wojennych o wiele dalej, aniżeli prasa na Węgrzech, lub w państwie niemieckiem. Dzięki znanym artykułom hr. Andrassy'ego, umieszczonym w »Neue Fr. Presse«, kwestya polska i sposób jej załatwienia były przez czas jakiś przedmiotem roztrząsań w prasie, ale o innych celach wojny i nadal prasa milczy. Gdy prasa w Niemczech jeszcze przed rokiem zaczęła te kwestye roztrząsać, rząd niemiecki był temu przeciwnym i w „Norddeutsche Allg Ztg“ uzasadnił to swoje stanowisko, nazywając dyskusyę o celach wojny w owej chwili przedwczesną i szkodliwą. Sejm pruski, złożony w ogromnej większości z konserwatystów, był jednak innego zdania, uchwalając podczas ostatniej sesyi rezolucyę, wzywającą rząd do cofnięcia zakazu roztrząsania celów wojny. Konserwatywna „Kreuzzeitung“ powitała tę uchwałę tak samo, jak wszystkie inne, z wielkiem zadowoleniem, uzasadniając pożyteczność tej uchwały następującą słuszną uwagą:

„Przez nasze milczenie wyglądamy wobec zagranicy słabszymi, aniżeli jesteśmy. Widzimy u naszych wrogów, jak wielką siłę suggestywną mają słowa i puste, napuszone frazesy, nie odpowiadające nawet w części stanowi faktycznemu. Jest szkodliwem ze wszystkiem zdać się tylko na nasze sukcesy wojskowe. Mądra

Stefan Żeromski.

Zamieć.

(Ciąg dalszy.)

Nienaski wahał się. Ogrodyniec nastawał:

— Pojedziemy koniecznie! I to zaraz! Pan przecie ma czas wolny.

— Czasu mam dosyć. Lecz potrzebuję choć dnia do namysłu...

— Żałuję bardzo, bo teraz jest chwila. Chwila dla pana!...

— Doprawdy? W takim razie jestem gotów jechać.

Stary pan zadzwonił, ażeby podano automobil. Nim się Nienaski opamiętał, już go ów młody Polak w liberyjnym kostyumie wsadził do pojazdu. Podczas drogi Ogrodyniec, trzęsąc się od ruchu, mamrotał:

— Babsko ma grube pieniądze, a skąpa i podstępna niemożliwie. Radaby jednak garściami łapać zyski. Nie leży to w naszym interesie, żeby powiększać grono wtajemniczonych. Tej babie musimy dać zarobić w interesie Uj-Kahul. Inaczej nie ruszyłaby kapitałów, które posiada, na inne imprezy. A są teraz do zrobienia zadania bajeczne, jeśli się będzie rozporządzało wielkim funduszem. Musimy babę pozyskać na grubą, zakładową siłę. Jeżeli będą straty, to czemużby ona nie miała ich pokryć? Próchno! Ja sam, jakem panu mówił, nie mogę się afiszować w sprawie Uj-Kahul. Zwąchaliby pismo nosem i dyabliby wziąć mogli nasze kopalnie.

— Jakto nasze?

— Nasze kopalnie na Węgrzech... Skupimy akcye we cztery osoby i wtedy...

— Cztery osoby? Które osoby?

— Baronowa, inżynier Lafleur, ja i pan.

— I ja? — śmiał się Ryszard.

— Pan się tu nadzwyczajnie nadał. Skupimy pańskimi rękoma akcye i wtedy ruszymy całą parą. Nasz inżynier w tem!

— Przepraszam pana, że o to zapytam się otwarcie: co ja na tych obrotach mogę zarobić?

— Może pan zarobić milion, może dwa. Pan jesteś człowiekiem nowym, nikomu nie znanym, obcym na giełdzie. Należy udawać obcego kapitalistę, krótkowidza, lekkomyślnego gracza i niedołęgę. Będzie pan miał w ręku walory moje i baronowej, więc nie będą pana podejrzywali o strohmana. Przeciwnie, łotry giełdowe dopatrzą się w panu naiwności i fafulstwa. Będą pana poczytywali za wróbla, który się łapie na plewy. Będą ci wciskać, wpakowywać Uj-Kahul, którem teraz wszyscy pomiatają. Ja sam postaram się dziś sprzedać ostentacyjnie kilkanaście akcyj owego Uj-Kahul. A pan je zaraz po zniżonej cenie kupisz dla mnie. Rozumie pan? Niech je pan bierze obiema garściami! Oto wszystko.

— Jeszcze tak nic a nic o tem nie myślałem...

— Pomyśli pan później. Ta Halfswordowa powinna teraz poruszyć się na dobre. Uważa pan, mam tutaj nabytą na wybrzeżu morskiem bajeczną plażę. Trzeba tam przeprowadzić kolejkę, zbudować casino z domem gry i szereg will. Ogromne lasy, plaża ośm kilometrów... Trzeba, żeby i pan wyszedł na swoje. Musimy damę obstawić zyskami, któreby ją olśniły. Wtedy ruszy kiesą i na casino i na kolejkę. Gdy wejdziemy, niech pan mówi jaknajmniej. Niech pan akceptuje, co powiem.

Automobil zatrzymał się przed zwykłą kamienicą nowego typu. Na dole klatki schodowej odźwierny usadowił przybyszów w windzie, nacisnął guzik i powierzył ich losowi z uśmiechem tak błogim, jakby odpływali do nieba. Na trzeciem piętrze winda zatrzymała się i obadwaj spekulanci wysiedli. Otworzył im drzwi lokaj wyfraczony, wygolony i tęgi, jak byk. Gdy zapytali o możność widzenia się z baronową Halfsword, począł czynić pewne objekcye, ale koniec końców wprowadził ich do salonu. Mebli tam nie można było zobaczyć, gdyż wszystkie były poprzykrywane gazetami. Stoły, fotele, szafy, kanapy, nawet dywany i obrazy, słowem wszystko zakrywały płaty Journal'a i Matin'a. Pan Ogrodyniec zdjął ostrożnie jedną z gazet i usiadł na fotelu. Nienaski przechadzał się tam i z powrotem po gazetach, które były pluskiewkami przytwierdzone do miękkiego dywana. Kręcił nosem, gdyż panowała w tem mieszkaniu potworna mięszanina zapachów naftaliny, siarkowodoru i mocnych perfum. Czekali długo. Nareszcie drzwi się uchyliły i wsunęła się do tego salonu dama stara, mała i bardzo wychudzona. Jakoweś modne, ciemnobarwne robrony okrywały jej postać wiotką i przygnębioną. Twarz pomarszczona, conajmniej sześćdziesięcioletnia, upudrowana i z ustami lekko zabarwionemi literalnie ginęła pod nastroszonem uwłosieniem (zapewne) peruki ufarbowanej na kolor rudy. Spojrzenie oczu zapadniętych w sine oczodoły, oczodoły pełne żył i pręg czerwonych, — było po ptasiemu drapieżne. Drapieżny również był uścisk ręki, który Ryszard poczuł w swej dłoni, gdy go stary Ogrodyniec przedstawił. Ręka ta była podobna do indyczej łapy, z powykręcanemi od artretyzmu członami, sucha a obrzmiała. Dama Halfsword mówiła po francusku, raz wraz wtrącając nie wyrazy, lecz całkowite zdania angielskie, to znowu włoskie. Perorowała zaś ciągle, chodząc od mebla do mebla i machinalnie zdejmując gazety. Papiery te składała na jednym ze stołów, wywijając nimi w miarę wzrastającego ożywienia. Widać było, że jest podniecona i że to podniecenie wzrasta, nabiera cech egzaltacyi. Skarżyła się na swą służbę. Naśladowała basem gruby głos lokaja, — to znowu cieniutkim dyszkantem mowę służącej.

— Ona musi być na mszy, i to codzień, i to w kościele Saint-Germain de Prés, bo to stąd najdalej. Dla czego? Ona wie, że ja jestem niereligijna, że nienawidzę bigoteryi, że się tem brzydzę. Istny spisek! Bo proszę sobie wyobrazić, ten bizon amerykański jest znowu krańcowym syndykałem! W oczy mi to mówi! Mam tedy w domu nowomodne połączenie katolicyzmu z syndykalizmem. Każde oddzielnie z tych dwojga próżniaków może prenumerować piśmidło katolicko-syndykalistyczne George'a Sorela.

(C. d. n.).

taktyka naszych wrogów spowodowała, że w duchowem i moralnem prowadzeniu wojny (in der geistigen und moralischen Kriegsführung) znajdujemy się wszędzie w defenzywie. Nieszczęsna ekonomość i rezerwa".

W tej samej sprawie zabiera teraz głos hr. Andrassy, który w „Neue Fr. Presse" wywodzi słusznie, że „monarchia może być rozbitą przez zły pokój tak, jak przez klęskę". Dlatego też hr. Andrassy sądzi, że trudne zadanie zawarcia pokoju jest wprawdzie rzeczą rządu, ale „bez współdziałania narodu i bez znajomości jego usposobienia to zadanie rozwiązane być nie może". Polityk węgierski ostrzega więc rząd przed obarczeniem się tak ogromną odpowiedzialnością przy załatwieniu kwestyj decydujących dla całej przyszłości narodu i dlatego stara się już teraz publicznie roztrząsać kwestye „dobrego i złego pokoju" z punktu zasadniczego.

Tutaj zauważyć należy dla objaśnienia polskiego czytelnika, że hr. Andrassy w tym artykule ma tylko na oku Serbię, która, jak z mowy hr. Tiszy i z rozpraw w Sejmie węgierskim wiadomo, należy do sfery wpływów Węgier. Hr. Andrassy wywodzi więc, że celem wojny nie są zdobycze terytoryalne, jako takie, lecz są one tylko dla obrony własnego stanu posiadania konieczne. Zasadniczo oświadcza się autor przeciw dokonaniu „wiwisekcyi na większym narodzie wrogim, ponieważ wywołuje się uczucia zemsty, odwetu i irredenty".

Bardzo obszerny swój artykuł hr. Andrassy kończy następującymi uwagami:

„Byłoby wielkim błędem, gdyby z powodu zwycięstwa miano u nas ponad miarę konieczności wojskowych powiększyć te elementy, których naturalna bytu wprost sprzeczne są z interesami tych sił, które są wypróbowanemi podporami dynastyi i stanowiska wielkomocarstwowego monarchii i jeśliby po wojnie ci musieli ciężką walkę o byt w własnym kraju prowadzić, którzy dziś z zapałem walczą na krwawych polach bitew dla wspólnego zwycięstwa i którzy się identyfikują z historyczną misyą dynastyi i monarchii, jako gwarancyami własnego bytu i własnej wielkości".

Myśli te, po raz pierwszy publicznie poruszone, rzucają bardzo ciekawe światło na stanowisko Węgrów w sprawie przyszłego ukształtowania się stosunków na południowym wschodzie monarchii i otworzą niewątpliwie bardzo pożyteczną na ten temat dyskusyę. Sz.

Z posiedzenia Koła Polskiego.

O wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego otrzymujemy następujące informacye:

Na przedpołudniowem posiedzeniu Koła polskiego, odbytem dnia 1 maja br. w sali Rady miejskiej w Krakowie, omówił prezes Biliński w swem sprawozdaniu nominacyę nowego namiestnika, który w konferencyi z prezesem Koła dnia 26 kwietnia objawił najprzyjaźniejsze intencye dla spraw kraju i zamiar utrzymywania stosunków osobistych z Kołem, jako legalną reprezentacyą kraju. Przeszedłszy do spraw krajowych poruszył prezes najpierw kwestyę sfinalizowania ustanowionego przy namiestnictwie Zakładu odbudowy, przedstawił dzisiejszy stan agend Wojennego Zakładu kredytowego i zapowiedział, że konferencya delegatów Koła z prezydentem ministrów co do ustalenia dalszego programu odbudowy kraju odbędzie się po ósmym maja br.

Po odczytaniu pism prezydenta ministrów w sprawie zakończenia układów między rządem austryackim i węgierskim w przedmiocie ugodowego załatwienia zaległych należytości z ustawy o świadczeniach wojennych, przedstawił prezes Koła całą tendencyę w kierunku gospodarczym i politycznym.

W dyskusyi nad sprawozdaniem prezesa zabrał najpierw głos poseł Czajkowski imieniem grupy konserwatywnej, a nawiązując do nadziei złączonych z tradycyą zgromadzenia z dnia 16 sierpnia 1914, wskazał na obecny kierunek polityczny monarchii i stan sprawy polskiej.

Mowca poruszył następnie sprawę odszkodowań i wypłaty świadczeń wojennych. Skonstatował, iż sprawa ta mimo niezaprzeczonych i usilnych starań prezydenta ministrów hr. Stürgkha, tudzież ministrów Georgiego i Morawskiego daleką jest bardzo od tego stanu, któryby odpowiadał żądaniom kraju. Mowca proponował zwrócić się do najwyższych czynników państwa, w poruszonych przez siebie kwestyach.

Poseł Długosz podniósł, że Koło polskie obok wielkiego zadania prowadzenia polityki polskiej, musi stać na straży ekonomicznych interesów kraju, a jest jego obowiązkiem dołożyć wszelkich starań, by zniszczony kraj został odbudowany, gdyż wielkie obowiązki i ciężary czekają go w przyszłości. W zniszczonym kraju setki tysięcy rolników jest nie obsianych — należytości za świadczenia wojenne nie wypłacone, a samemi pożyczkami zniszczonego kraju nie odbuduje się. Całe stosy uchwał komisyj gospodarczych Koła i wnioski uchwalone przez Koło nie zostały uwzględnione, wobec czego dalsze stawianie wniosków jest bezcelowem. Mowca ogranicza się do postawienia jednego żądania, aby konferencya delegatów Koła odbyła się już raz z rządem centralnym. Na konferencyi tej musimy się domagać w pierwszym rzędzie, aby rząd centralny udzielił nam zapewnienia, że pożyczki na odbudowę uważa za zaliczki na szkody wojenne i że sprawa ta zostanie ustawowo uregulowaną. Należy się domagać wypłaty świadczeń wojennych oraz ustalenia norm i środków finansowych dla Zakładu odbudowy kraju. Imieniem komisyi gospodarczej dla spraw politycznych stawia mowca wniosek:

„Koło polskie wzywa prezydyum o spowodowanie, aby rząd zwołał nareszcie obiecaną jeszcze dnia 1 października 1915 konferencyę rządu z reprezentantami Koła polskiego, celem ustalenia w dalszym ciągu programu odbudowy kraju na rok 1916".

Poseł German wita z uznaniem przemówienia poprzednich mówców, żądających usilnej pracy nad podniesieniem rolnictwa, gdyż od tego zależy także konieczna aprowizacya miast, która dotąd wykazuje znaczne braki. Również należy rozszerzyć wszczętą już akcyę pomocy kredytowej także na miasta, które dotąd z niej nie korzystają. Mowca domaga się dalej wydatnej pomocy dla handlu i przemysłu, dla ludności żyjącej z ściśle ograniczonych dochodów wobec rosnącej drożyzny, dla urzędników emerytów, nauczycieli, dla wdów i sierót. W imieniu grupy demokratycznej zwraca się do prezesa Koła, aby wszystkimi środkami, jakie ma do dyspozycyi, wpływał na rząd centralny, iżby nastąpiła jak najrychlej tak pożądana, tak konieczna pomoc dla ludności miast i dla całego kraju.

Poseł Daszyński motywował obszernie wniosek, wzywający Komisyę polityczną Koła, aby wystosowała do Tronu pismo przedstawiające żądania narodu polskiego, dotyczące załatwienia sprawy polskiej, które to załatwienie wnioskodawca szczegółowo określił. Druga część wniosku wzywa Komisyę polityczną, aby imieniem całego Koła zwróciła się z wezwaniem do najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, do skupienia się i zsolidaryzowania się około przedstawionego przez wnioskodawcę projektu załatwienia sprawy polskiej.

Za zgodą Koła zabrał głos obecny na posiedzeniu członek Wydziału krajowego dr Jahl w sprawie świadczeń wojennych, apelując do prezydyum o poparcie pisma Wydziału krajowego, zmierzającego do uchylenia wydanych w ostatnich dniach objaśnień do ustawy, dla ludności niekorzystnych.

Po zakończeniu dyskusyi, w której zabierali głos w dalszym ciągu posłowie Wysocki, Haller, Witos, Matakiewicz, Kędzior, Krogulski, Stesłowicz, Wróbel, hr Lasocki, Angerman, Gross, Rauch, przyjęto sprawozdanie prezesa Koła do wiadomości i oprócz zgłoszonych wniosków, obejmujących różne żądania gospodarcze, przyjęto wnioski posła Daszyńskiego.

Czwarta pożyczka wojenna.

Na murach miasta rozlepiono następującą odezwę do ludności:

Znakomity wynik trzeciej pożyczki wojennej dał dowód niezwykłej siły gospodarczej Państwa oraz niezłomnej wiary ludu w zwycięstwo i pełną chwały przyszłość Monarchii. Pod naporem nieprzyjaciół wzmogła się potęga Państwa i siła moralna jego ludów. Już wróg pokonany w nieprzerwanym szeregu naszych zwycięstw stracił nadzieję zmożenia nas w otwartem polu i usiłuje przesunąć punkt ciężkości walki na pole gospodarcze i finansowe. Aby mu i na tem polu sprostać i zmusić go do pokoju trwałego i gwarantującego spokojny rozwój gospodarczy kraju, potrzeba jeszcze dalszego wytężenia wszystkich sił całego społeczeństwa.

I w tym celu wyłożył Rząd obecnie czwartą pożyczkę wojenną do subskrypcyi z tą pewnością, że wszystkie warstwy społeczeństwa świadome, iż od losu Państwa zależy ich własny los i ich rodzin szczęście, wezmą niezawodnie jak najwydatniejszy udział w tej subskrypcyi, a to tem bardziej, że i obecna subskrypcya została emitowaną na warunkach, dających gwarancyę najpewniejszej i najlepszej lokacyi kapitału, a zarazem umożliwiających nawet najuboższemu wzięcie udziału w tem partyotycznem dziele.

Plan wrogów naszych pokonania nas walką gospodarczą zostanie niechybnie unicestwiony, jeżeli całe społeczeństwo zwartą falangą postępować będzie wytrwale po drodze obowiązku i dostarczy Państwu środków potrzebnych do zabezpieczenia naszej państwowej i obywatelskiej egzystencyi przed atakami wroga.

Niech więc każdy spełni swój obowiązek i spieszy subskrybować czwartą pożyczkę wojenną.

Za c. k. Namiestnika
Grodzicki w. r.

KRONIKA.

Kraków, 2 maja.

Akcya na rzecz Czerwonego Krzyża w Krakowie jest już w pełnym toku. Dzień wczorajszy był wolny od nauki, gdyż młodzież szkół średnich i wydziałowych zajętą była przez cały dzień roznoszeniem odezw Czerwonego Krzyża, oraz druków na zapisywanie się w poczet członków Towarzystwa. Ulice miasta rozdzielone były między poszczególne zakłady szkolne i młodzież pod kierunkiem profesorów, oraz nauczycieli, doręczyła wszystkim właścicielom realności wymienione druki w wyznaczonych ulicach. Przypominamy raz jeszcze, że w dniu 6 maja młodzież zgłosi się po arkusze zgłoszeń na członków Czerwonego Krzyża.

W dniu dzisiejszym odbywać się będzie masowa zbiórka datków po ulicach miasta na rzecz Czerwonego Krzyża, zorganizowana przez komitet obywatelski w Krakowie. — Przy stolikach zasiędą: 1) Rynek główny pod handlem Szarskiego: Włodzimierzowa Merunowiczowa; 2) pod hotelem Drezdeńskim: Józefa Ożegalska; 3) pod handlem Hawełki: Stow. oficyantek rząd. przez Stefanię Górską; 4) pod »Baranami«: Walerowa Jaworska, Seweryna Zaczkowa, Eugenia Streelbicka; 5) pod handlem Wentzla: eksc. Wilhelmina Leowa i Natalia Kruze; 6) pod hotelem Grand: Władysławowa hr. Mycielska i Jadwiga hr. Miączyńska; 7) na plantach u wylotu ulicy Sławkowskiej: Marya Pecowa; 8) pod handlem Suskiego: Rafałowa Landauowa i Samuelowa Tillesowa; 9) na placu WW. Świętych pod gmachem magistratu: inż. Handowa; 10) na ulicy Szewskiej: Józefowa Grodyńska i Kazimierzowa Smolarska; 11) na ulicy Stradom pod c. i k. komendą korp.: Janowa Zamorska; 12) pod kawiarnią Teatralną: Artystki Teatru miejskiego; 13) pod uniwersytetem Jagiellońskim: Eksc. Amalia Kukowa i Adela Zollowa; 14) na plantach pod kawiarnią Drobnera: Aleksandra Russanowska; 15) pod kawiarnią »Esplanade«: Idalia Pawlikowska, Zofia Cybulska i Natalia Kruze; 16) pod kawiarnią Bizanca: Stanisława Rychłowska; 17) na ulicy Karmelickiej pod kościołem OO. Karmelitów: Karolowa Seeligerowa; 18) na ulicy Karmelickiej pod swoim lokalem: Stow. nauczycielek przez p. Józefę Barańską; 19) pod hotelem Krakowskim: Tadeuszowa Merunowiczowa; 20) pod Akademią Sztuk pięknych: Janowa Przeworska, Natalia Kowalska i p. Meiselsowa; 21) na plantach u wylotu ul. Lubicz (koło pomnika Straszewskiego): Elżb. Sikorska i Marya Jezierska; 22) na plantach koło kawiarni Janikowskiego: Zygmuntowa Siemkowa i p. Skulska; 23) narożnik ulicy Straszewskiego i Zwierzynieckiej: Adamowa Groelowa; 24) pod gmachem głównej poczty: Ignacowa Landauowa; 25) na ulicy Krakowskiej: Adolfowa Grossowa, Janina Grossówna i Celestyna Rosenberżanka; 26) na plantach w okolicy ulicy Zielonej: Ozyaszowa Thonowa; 27) na moście dębnickim: Feliksowa Sierhiejewiczowa; 28) na Salwatorze: Feliksowa Twarożyna; 29) pod gmachem magistratu w Podgórzu: Franciszkowa Maryewska.

Stoliki w lokalach kawiarnianych i restauracyjnych:

Kawiarnia »Esplanada«: Idalia Pawlikowska; kawiarnia Teatralna: Natalia Kowalska; kawiarnia Bizanca: Dawidowa i Klemensiewiczowa; kawiarnia Sauera: Janowa Przeworska i Meiselsowa; cukiernia Michalika: inż. Handowa; cukiernia Noworolskiego: Feliksowa Twarożyna; cukiernia Maurizio: eksc. Leowa; restauracya Hawełki: Stefania Górska.

Wydział wykonawczy komisyi krajowej Opieki nad inwalidami wojennymi dla okręgu komendy wojskowej w Krakowie odbędzie dzisiaj o godzinie 5 po południu w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie przewodniczącego; 2) uchwalenie instrukcyi dla wydziału wykonawczego; 3) wybór komitetu administracyjnego; 4) sprawozdanie z dotychczasowej działalności w zakresie zawodowego szkolenia inwalidów; 5) sprawozdanie z czynności biura Opieki socyalnej c. i k. szkoły wojennej inwalidów w Krakowie; 6) urządzenie kursu sklepikarskiego; 7) sprawa pomieszczenia około 1.000 inwalidów w celach leczenia w Krynicy; 8) organizacya pośrednictwa pracy; 9) ukonstytuowanie komitetu administracyjnego; 10) wnioski i interpelacye członków.

Koncert na wdowy i sieroty po »dzieciach krakowskich«. Jak się dowiadujemy, w drugiej połowie maja odbędzie się staraniem i z inicyatywy pułkownika 13 pułku piechoty, Franciszka Damaski, wielki koncert z udziałem wybitnych sił artystycznych. Protektorat nad koncertem, który się odbędzie w teatrze miejskim, objęła J. E. pani Amalia Kukowa, żona komendanta twierdzy krakowskiej, oraz prezydent dr Leo. W koncercie weźmie udział kapelmistrz p. Hock z orkiestrą 13 pułku, która umyślnie na ten dzień przybędzie do Krakowa, a nadto cały szereg najwybitniejszych artystów-muzyków. Nad opracowaniem i ułożeniem programu pracuje osobny komitet. Po ustaleniu punktów programu, zostanie on ogłoszony, jak również dzień koncertu.

Zapowiedź tego koncertu obudziła w szerokich kołach publiczności krakowskiej żywe zainteresowanie. Koncert ze względu na sympatyczny a tak ściśle z Krakowem związany cel ma z góry zapewnione powodzenie.

„Opowieści Hoffmana" w teatrze miejskim. Na dochód „Czerwonego Krzyża" odbyło się wczoraj staraniem Tow. operowego przedstawienie opery Offenbachowskiej, przy wypełnionej szczelnie widowni. Wczorajszy wieczór zaliczyć należy do tylu już licznych „plusów" działalności sympatycznego towarzystwa. Czar muzyki Offenbacha rozbrzmiewał swobodnie i chwilami zapominało się, że to przecież tylko „przygodny" zestrój operowy.

Obsada solistów pozostała bez zmiany z premiery zeszłorocznej. P. Łowczyńska potrafiła zjednać sobie publiczność krakowską od dawna, a każdy jej występ zdobywa zastępy nowych wielbicieli, którzy „naszą Łowczyńską" pragnęliby słyszeć i podziwiać częściej. P. Krzyształowiczowa w roli „Lalki" zdobyła gorący oklask przy otwartej scenie. P. Nowakowska i Jastrzębska, pierwsza w roli „Niklasa", druga „Matki" osięgnęły wysoką miarę artystyczną, jaka panowała we wczorajszem przedstawieniu. „Hoffman" dra Rawicza jak i „Demon" H. Zatheya to kreacye tak skończone, że niejedna „stała" opera mogłaby nam ich pozazdrościć.

Mniejsze role kreowali pp. Butrymowicz, Isakowicz, Kowalski, Stępniowski i Senowski dzielnie sekundując „Hoffmanowi" i „Demonowi". Chóry i orkiestra brzmiały czysto i rytmicznie. Całością kierował, jak zawsze przytomnie i sprężyście, B. Walewski, który wczoraj nie potrzebował „ratować" zagrożonych i chwiejnych momentów. *B. Raczyński.*

Ciągnienie pożyczki gminy miasta Krakowa. W dniu 1 maja 1916 roku odbyło się w sali konferencyjnej magistratu (XIV.) czternaste losowanie pożyczki gminy miasta Krakowa, emitowanej w 4% obligacyach, w nominalnej wartości koron 23,600.000, w obecności wiceprezydenta dra Ernesta Bandrowskiego, dwóch radców miejskich pp. Ksawerego Mikuckiego i Ludwika Halskiego, dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej p. Jana Krzyżanowskiego, radcy magistratu p. Jana Grzybały, dwóch rachmistrzów miejsk. Izby obrachunkowej pp. Boczkowskiego i Łempickiego, oraz zastępcy notaryusza p. Klemensiewicza p. dra Góry. — Wylosowano następujące obligacye: Serya A po 200 K: 3 816 1.067 2.541 346 2.698 2.171 362 1.108 195 986 1.416 3.466 893. Serya B po 1.000 K: 1.975 1.205 296 378 452 468 1.957. Serya C po 2.000 K: 2.708 720 2.534 294 75 497 2.499 2.276 1.944. Serya D po 5.000 K: 80 266 822. Serya E po 10.000 K: 820 657.

Pogrzeb ś. p. ks. profesora Stefana Pawlickiego odbył się — jak donieśliśmy — wczoraj rano z kościoła XX. Zmartwychwstańców na cmentarz rakowicki. Po wyniesieniu trumny ze świątyni zabrał głos rektor dr Kostanecki i pożegnał zmarłego żałobną mową, podnosząc działalność ś. p. ks. Pawlickiego, jako męża wielkiej nauki.

Nad grobem na cmentarzu przemówił profesor dr Rubczyński, by podnieść, na czem polegają główne zasługi ś. p. ks. Pawlickiego dla filozofii polskiej. Starał się on uniezależnić z pod wyłącznego wpływu zarówno Niemiec, jak Francyi i Anglii myśl polską. Miłości dla filozofii i wierze w jej uszlachetniającą moc pozostał wiernym do śmierci. To też jest rzeczą nas wszystkich — kończył mowca — złożyć hołd czci i wdzięczności tym szczytnym usiłowaniom i z całkowitą ufnością życzyć naszemu Mistrzowi oglądania Nieśmiertelnego Piękna, którego miłość umiał tak niezrównanie krzewić i wzmacniać w naszych duszach nie tylko, jako myśliciel, ale także kompetentny i wytrawny erudyt, znawca sztuk i literatur, z których wnioski swoje wysnuwał.

Z powodu śmierci ks. profesora Pawlickiego, uniwersytet Jagielloński otrzymał szereg kondolencyj, a mianowicie: od eksc. ministra Morawskiego, od uniwersytetu i wydziału prawniczego lwowskiego, od redakcyi »Ruchu Filozoficznego« ze Lwowa, oraz od Polskiego Towarzystwa filozoficznego lwowskiego.

W pogrzebie wzięli udział, jako reprezentanci uniwersytetu lwowskiego: prorektor Jaszowski, oraz dziekan wydziału filozoficznego Tołłoczko.

Ze spraw szkolnych. Koedukacyjna szkoła im. Maryi Ramułtowej prowadzona będzie nadal, wedle zasad i programów założycielki, przez pozostałe dzieci pp. Czesławę i Mirosza Ramułtów, którzy oboje poświęcić się pragną zawodowi nauczycielskiemu i prowadzić nadal dzieło matki. — Kierownictwo szkoły objęła p. Helena Witkowska. Ustanowiono także Komitet doradczy w sprawach pedagogicznych, w skład którego, oprócz właścicieli i kierowniczki, weszli: pp. Gońska, Odrzywolski i dr Sajdak. Szkoła ma obecnie klas osiem, cztery normalne i cztery niższe gimnazyum-realnego. Klasa gimnazyalna piąta prowadzona będzie w roku przyszłym, o ile zapisze się dostateczna ilość uczniów i uczenic. W maju i czerwcu przeznaczono osobne godziny dla pracy dzieci w ogrodzie pod fachowym kierownictwem. W razie niepogody godziny te użyte będą na ćwiczenia gimnastyczne. Układa się też program wycieczek przyrodniczych i historycznych po Krakowie i okolicach.

Dla dzieci, które nie będą mogły w tym roku wyjechać na wakacye, szkoła zorganizuje na czas letnich miesięcy pracę w ogrodzie, zabawy, gry i wycieczki, któreby choć w części zastąpić mogły brak wsi, ruchu i powietrza. Organizacya zajęć wakacyjnych będzie przedmiotem obrad najbliższej konferencyi nauczycielskiej. Konferencya, odbyta w kwietniu, ustanowiła zbieranie datków na stypendyum im. Maryi Ramułtowej dla niezamożnych uczniów szkoły.

Z zarządem szkoły porozumiewać się można codziennie od 12—1, ulica Biskupia 7, parter.

Deputacya Stowarzyszenia właścicieli realności Wielkiego Krakowa, składająca się z pp. Bieleckiego, Mikołajskiego, dra Meiselsa, Neumanna i prof. Tarlińskiego, zjawiła się wczoraj u ekscelencyi Bilińskiego pod przewodnictwem posła dra Grossa, który przedstawił postulaty właścicieli realności w sprawie ulg podatkowych i procentów hipotecznych. Krajowa dyrekcya skarbu mianowicie, w wykonaniu rozporządzenia ministerstwa skarbu z 30 listopada 1915 o ulgach podatkowych, zaliczyła wprawdzie Kraków do grupy A) miast i zarządziła odpis połowy podatku domowo-czynszowego, jednak tylko za czas od 1 stycznia 1915 do 30 czerwca 1915, a to z tego powodu, że rozporządzenie zezwala na ten generalny odpis połowy podatków tylko za te półrocza, przez które trwała ewakuacya lub inwazya. Ponieważ w II półroczu 1914 i w II półroczu 1915 ewakuacya w Krakowie trwała tylko częściowo, za te półrocza odpisu nie zarządzono.

Deputacya domagała się, aby odpis połowy podatków nastąpił także za te czasokresy, przez które trwała rzeczywiście ewakuacya, za który to czas nawet przy indywidualnem traktowaniu należałyby się odpisy. Deputacya podniosła także kwestyę obniżenia procentów zwłok, słusznem bowiem jest, aby wobec ciężkiego położenia właścicieli nieruchomości instytucye finansowe i wierzyciele hipoteczni ponieśli choć małą ofiarę przez obniżenie procentów.

Ekscelencya Biliński przyrzekł poprzeć energicznie słuszne żądania właścicieli realności i odnieść się imieniem Koła w jak najkrótszym czasie do ministerstwa skarbu o jak najspieszniejsze zarządzenie odpisów podatkowych. Kwestya zniżenia procentów będzie rozpatrzona przez komisyę gospodarczą Koła polskiego.

Z magistratu krakowskiego. P. Stefan Paleczny, dotychczasowy komisarz obwodu V. (filia magistratu w Podgórzu), objął z dniem 1 maja b. r. obowiązki inspektora komisaryatu targowego w Krakowie, zaś w jego miejsce zamianowany został komisarzem obwodu V. p. Zygmunt Cygnarowicz.

Dotychczasowy inspektor targowy, p. Klemens Zagórski, objął czynności kontrolora biura egzekucyjnego wydziału IIb magistratu.

Z kraju.

Wnoszenie przez rolników podań o zwolnienie od służby w pospolitem ruszeniu. Z namiestnictwa otrzymujemy następujący komunikat: W ostatnich czasach zakorzenił się zwyczaj, że rolnicy, tudzież funkcyonaryusze gospodarstw rolnych i lasowych podania swe o zwolnienie od służby w pospolitem ruszeniu nie wnoszą, jak to jest przepisanem, za pośrednictwem politycznej władzy powiatowej, lecz bezpośrednio do ministerstwa rolnictwa, albo też nawet bezpośrednio do ministerstwa wojny, lub obrony krajowej.. Wskutek reskryptu ministerstwa rolnictwa z dnia 23 marca 1916 zwraca się niniejszem uwagę interesowanych, że postępowanie tego rodzaju powoduje tylko opóźnienie załatwienia próśb tego rodzaju, ile że ministerstwo to nie jest w możności odsyłać podań takich do władz wojskowych, lecz musi poprzednio zasięgnąć co do nich opinii przynależnej władzy powiatowej i na tej samej drodze musi też ministerstwo wojny, względnie obrony krajowej wdrożyć dochodzenia, względnie badania co do podań tej kategoryi.

Leży tedy w najżywotniejszym interesie stron podania takie wnosić bez wyjątku zawsze do przynależnej politycznej władzy powiatowej.

Wieści o jeńcach cywilnych. Dzienniki lwowskie otrzymały wiadomość o następujących osobach zabranych do niewoli w czasie okupacyi kraju przez Rosyan: Władysław Kostecki znajduje się w gubernii jenisejskiej dierewnia Karabuła. August Podoski, wieś Altat, gm. bielska, pow. i gub. jenisejska. Ks. Stanisław Jakubowski, rz. kat., przebywa w Riazaniu. Stanisław Morgulec, Oreł, Wiedeńska ulica dom Mieszczerina.

Kasa Oszczędności m. Żywca na IV pożyczkę wojenną. Kasa Oszczędności miasta Żywca subskrybowała na czwartą 5½% austryacką pożyczkę wojenną kwotę 400.000 K, a poprzednio subskrybowała na II poż. wojen. 400.000, na III poż. wojen. 400.000 K, razem dotychczas kwotę 1,200.000 K.

Z Zakopanego. (W sprawie teatru Zjednoczonych artystów). Dyrektor i założyciel teatru podhalańskiego p. Dante Baranowski donosi nam, że wiadomość podana w „Nowej Reformie" w nrze 202 o przejściu teatru jego w ręce pp. Pronaszków i p. Trojanowskiego jest nieprawdziwą. Pp. Pronaszkowie i Trojanowski wynajęli jedynie salę hotelu „Morskiego Oka" i to tylko na najbliższe dnie świąteczne. Mimo tej kombinacyi teatr p. Baranowskiego działalności swej w Zakopanem nie zamyka, owszem poza pracą bieżącą, obejmuje występy w Zakopanem i większych miastach Galicyi, przygotowuje obszerny plan kampanii letniej, obejmujący występy wybitnych scenicznych sił.

Dębica, dnia 28 kwietnia. (Tydzień Czerwonego Krzyża). W dniu dzisiejszym zorganizował się w mieście naszem Komitet obywatelski, który ma się zająć urządzeniem zbiórki na rzecz Czerwonego Krzyża. W skład komitetu weszli reprezentanci wszystkich zawodów i sfer społecznych. Zbiórka przeprowadzoną zostanie w poniedziałek 1-go maja w okolicznych wsiach dębickiej parafii, w samem zaś mieście w piątek, dnia 5 maja. Zbiórkę poprzedzą wykłady w szkołach miejskich i rozpowszechnienie większej ilości odpowiednich odezw.

Trzeci maja w Przemyślu. 125 rocznicę majowej konstytucyi święcić będzie Przemyśl w dniu 3 maja b. r. Obchód rozpocznie się o godz. 11 rano nabożeństwem w kościele katedralnym, kazanie wygłosi ks. dr Stefan Momidłowski. Wieczorem o godz. 7½ odbędzie się w sali magistratu uroczysty wieczór z odczytem prof. Garlickiego z produkcyami muzyczno-wokalnemi pań Niemczyńskiej i Chodkiewiczówne. oraz przemówieniem por. leg. dra Grotowskiego. Uproszone panie zajmą się sprzedażą odznak i kokardek przy stolikach w dniu uroczystości.

Trzeci maja we Lwowie. O obchodzie trzeciego maja we Lwowie donoszą jeszcze dzienniki lwowskie, że prezydyum krajowego Czerwonego Krzyża poczyniło starania w tej sprawie i dzięki jego zabiegom otrzymano od władz centralnych wiadomość, iż tradycyjne święto narodowe odbędzie się w zwykłym terminie. W dniu tym nie odbędzie się żadna zbiórka na rzecz Czerwonego Krzyża, a prezydyum Kr. Cz. K. weźmie udział w uroczystem nabożeństwie w bazylice archikatedralnej.

Dar cesarza dla Lwowianki. Jak donoszą dzienniki lwowskie, pani Stanisława Kędzierska, Lwowianka, wdowa po oficyaliście prywatnym, mająca 6 synów w polu, gdy siódmy najmłodszy obecnie został powołany do wojska, otrzymała w darze od cesarza srebrną plakietę ze złotym wizerunkiem Matki Boskiej, artystycznie wykonaną, z inicyałami cesarza, a oprócz tego dar pieniężny. Dary te wręczyli uroczyście p. Kędzierskiej w jej mieszkaniu dyr. policyi lwowskiej dr Reinländer, zastępca komendanta miasta pułk. Meyer-Maly i komisarz rządowy m. Lwowa, starosta Grabowski. — P. Kędzierska miała ogółem 16-cioro dzieci. Pięciu synów zmarło za młodu. Z czterech córek jedna jest wydana. Jeden z synów, po odbyciu obecnej kampanii, jako inwalida, został teraz uwolniony z wojska, pięciu innych stoi w polu, najmłodszy — jak wspomniano — gotuje się do wstąpienia do szeregów.

Dzieci szkolne przy zasiewach. Dzienniki lwowskie donoszą: Wszczęta przed miesiącem mniej więcej akcya obsiewania obszarów, stojących w mieście odłogiem, przez dzieci szkolne, poczyna wchodzić zwolna na pożądane tory. Do tej pory pracuje — jak się dowiadujemy — już około 1.000 dzieci w 40 różnych punktach miasta. Bardzo wielkie nadzieje nowej idei można rokować z dotychczasowych rezultatów i zapału, z jakim mali ci pracownicy biorą się do robienia łopatą i przebywania na łonie natury. Nowa idea ma tę niezaprzeczenie doniosłość, że myśl stworzenia »szkoły pracy« wróci nareszcie u nas na właściwe tory. Praca dzieci w ogrodzie, zalecana tak usilnie przez tylu wychowawców, lekarzy i pedagogów, prócz korzyści doraźnej, zapoznaje dziecko z naturą i wyrabia w niem zamiłowanie do współdziałania z nią. To też kierujący akcyą, chcąc gorący zapał młodzieży przemienić w trwały ogień, postanowili, by mali robotnicy mogli sami osiągać owoce swej pracy, co ich niewątpliwie bardziej jeszcze zachęci do dalszych wysiłków. W tym celu postanowiono plon z zasiewów pewnej jarzyny, na przykład ziemniaków, pozostawiać, jako należną pracę dzieciom. Im większy obszar, który zasadzi, tem więcej pod jesień przyniesie rodzicom. Ażeby zaś praca nie była rozrywaną i aby się dzieci nie zniechęcały, przyjmuje się do robót te tylko, o których wytrwałości ma się dobre pojęcie i co do których nie zachodzi obawa, że w czasie feryj letnich wyjadą, pozostawiając niedokończone prace. Akcya z każdym dniem ma widoki rozszerzania się, oczywiście, o ile miasto przyjdzie z pomocą finansową.

Wyrok. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Witalis Przysiecki, urodzony w r. 1873 w Rosochowańcu ad Podhajce, zamieszkały w Berenicach, rel. rz.-kat., leśniczy, został prawomocnym wyrokiem 1 Komendy Armii zasądzony za zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z § 327 u. k. w. na 3 lata ciężkiego obostrzonego więzienia. — Wobec tego lwowski sąd krajowy karny zarządził też zajęcie wszelkiego ruchomego i nieruchomego majątku Przysieckiego.

Śmierć zasłużonego nauczyciela. W Żółkwi zmarł — jak już krótko donieśliśmy — Józef Welk, długoletni nauczyciel i dyrektor szkoły wydziałowej męskiej w Żółkwi. Służbę nauczycielską rozpoczął już w 19 roku życia. W latach 1879 i 1880 pełnił obowiązki nauczyciela szkoły ćwiczeń przy seminaryum naucz. we Lwowie, a następnie rzuciły go losy do Żółkwi, gdzie pozostawał przez lat 28, w tej zaś liczbie przez lat 24 jako dyrektor szkoły wydziałowej i reprezentant zawodu nauczycielskiego w Radzie szkolnej okręgowej. Tam zyskał powszechną sympatyę, jako wzorowy naprawdę pedagog i zacny obywatel, gorliwy pracownik na niwie społecznej i narodowej do ostatniej chwili nawet w czasie inwazyi.

Pogrzeb ś. p. Józefa Welka zamienił się we wspaniałą manifestacyę całego grodu żółkiewskiego, który w poniedziałek Wielkanocny odprowadził śmiertelne szczątki dyrektora na miejsce wiecznego spoczynku. Cała Żółkiew jawiła się, by oddać ostatnią posługę długoletniemu nauczycielowi i wychowawcy dwóch pokoleń. Nad grobem wygłoszono kilka mów, poczem złożono zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

Borysław na Legiony. Do Departamentu skarbowego N. K. N. wpłynęły dalsze składki za pośrednictwem Kom. Nar. Borysław-Tustanowice Urzędnicy i robotnicy warszt. „Nafty" zebrane przez inż. Dawidowicza 483 K 60 h; zbiórki kopalniane: W. Władyki 63 K, W. Serafina 77 K 10 h, inż. Karpińskiego 70 K 70 h, L. Świętnickiego 34 K, Zakrzewskiego 32 K, Warchałowskiego 3 K, zbiórki listonoszów: Gartenberga 59 K, Sikory 34 K, opla Abrah. 13 K, Gawłowskiego 7 K, nadto między innymi: firma M. Wieleżyński 200 K, M. Sroczyński 100 K, P. Tumidajski 50 K, M. Lang i J. Lenartowicz po 40 K.

Odznaczenie. Porucznik rachunkowy 107 bat. posp. ruszenia Chaim Finkelstein, oficyał podatkowy, za dzielne zachowanie się wobec nieprzyjaciela otrzymał złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności. 3202

KURSA PSYCHOPEDAGOGICZNE
(Uniwersytet, sala XXXV).

Wtorek, 2 maja, godz. 6—7 dr Sikorska: „Fizyologia wieku dziecięcego"; godz. 7—8 prof. dr Wrzosek: „Antropometrya" (z dem.).

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Car Samozwaniec", występ dyr. Solskiego.

Z żałobnej karty legionów. W Dąbrowie górniczej zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 29 kwietnia b. r. Feliks Starża Jarnowski, legionista. Pogrzeb odbył się w dniu 16 b. m. przy udziale tłumów publiczności ze szpitala św. Anny.

Ruch pociągów na stacyi krakowskiej od dnia 1 maja b. r. jest następujący:

Z Krakowa wyjeżdżają:

Do Wiednia 6.10 rano (osobowy), do Wiednia przyjeżdża 7.38 wieczorem; 6.35 rano (osobowy), przyjeżdża do Wiednia 7.46 wieczorem; 10.00 przed południem (osobowy), do Wiednia przyjeżdża o 11.42 w nocy; 10.12 przed południem (osobowy), do Wiednia przyjeżdża o 11.57 w nocy; 2.02 po południu (osobowy), do Wiednia przyjeżdża o 7.06 rano; 2.45 po południu (pospieszny), do Wiednia przyjeżdża o 10.37 w nocy; 8.35 wieczorem (osobowy), do Wiednia przyjeżdża o 8.31 rano; 10.45 w nocy (pospieszny), do Wiednia przyjeżdża o 6.46 rano.

Do Lwowa wyjeżdżają z Krakowa: 6.45 rano (pospieszny) (przyjazd z Wiednia do Krakowa o 5.55 rano); 9.20 rano (osobowy), do Krakowa przyjeżdża od Wiednia o 8.45 rano; 11.30 przed południem (osobowy); do Krakowa przyjeżdża o 10.20 przed południem; 3.10 po południu (pospieszny), z Wiednia przyjeżdża do Krakowa o 2.59 po południu; 5.25 (osobowy), do Krakowa przyjeżdża o 4.52 po południu; 10.00 w nocy (osobowy), do Krakowa przyjeżdża 9.14 w nocy.

Są to pociągi tylko cywilno-wojskowe. Dokładny rozkład wszystkich pociągów podamy w numerze najbliższym.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Personal stacyi Grębów 25 K za pośredn. Jana Kaluskiego; Karol Smolnicki 96 K 40 h zebrane w sądzie w Sołotwinie.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Za pośredn. Anny Hermanówny: Antoni Brzeczka 20 K, Zofia Brzeczka 10 K, W. Mizia 10 K, Meczywor 10 K, Helena Brzeczkówna 5 K, S. i Eleonora Kuligowie 6 K, razem 61 K; Kazim. Kuzdrowie z Scranton (Ameryka) 10 K 80 h za pośredn. Heleny Kłapówny; Franciszkowie Karowie 5 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Konstantego Mildnera; filia Banku austro-węg. w Tarnowie 26 K zebrane przy wypłacie poborów służbowych za miesiąc maj; Franciszek Małek 5 K; dzieci szkolne w Stanisławowie 10 K 54 h za pośredn. naucz. Wandy Nasalikówny; Wojciech Jankowski 20 K.

P. Wojciech Janikowski 20 K za niestosowne zachowanie się wobec p. M. C.

Dla rodzin żołnierzy Polaków: Jaugustynowie i Pindelscy 5 K zamiast depeszy w dzień ślubu M. Fogelmann z nadpor. Czapką.

Na fundusz dla kalek-żołnierzy (na protezy): Porucznik Wiktor Szerer 27 K otrzymane tytułem znaleznego.

Dla biednych dzieci (na chleb św. Antoniego): Z. I. 20 K.

Na szpital legionistów w Rabce: N. N. 10 K.

Dział ekonomiczny.

Z targu krakowskiego na bydło. W ubiegłym tygodniu od 22 do 28 kwietnia b. r. sprowadzono buhaji 79, wołów 50, krów 69, jałówek 61, razem bydła rogatego 259, cieląt 464, owiec i kóz 4, nierogacizny 366. Płacono za 100 kg. żywej wagi za 35 sztuk wołów II jak. od 370 do 420 K, przeważnie po 400 K; za 14 sztuk wołów III jak. od 323 do 364 K, przeważnie po 348 K; za 22 sztuk buhaji II jak. od 344 do 400 K, przeważnie po 362 K; za 34 sztuk buhaji III jak. od 274 do 340 K, przeważnie po 274 K; za 24 sztuk krów II jak. od 300 do 410 K, przeważnie po 380 K; za 26 krów III jak. od 267 do 339 K, przeważnie po 267 K; za 38 sztuk jałówek III jak. od 260 do 356 K, przeważnie po 285 K; za 39 sztuk bydła chudego bez względu na rodzaj i wiek od 200 do 251 K, przeważnie po 250 K; za cielęta od 225 do 341 K, przeważnie po 260 K; za owce od 254 do 254 K, przeważnie po 254 K; za nierogaciznę na bitą wagę od 600 do 650 K, przeważnie po 630 K.

W porównaniu z poprzednim tygodniem doprowadzono mniej 13 sztuk bydła rogatego i 100 cieląt, natomiast więcej 131 sztuk nierogacizny, płacono drożej za woły od 12 do 18 K, buhaje od 16 do 36 K, krowy 16 K, jałówki od 15 do 35 K za 100 kg. żywej wagi, za nierogaciznę po 50 K za 100 kg. bitej wagi, cielęta utrzymały się w cenie z poprzedniego tygodnia. Nie sprzedano 28 sztuk bydła przeważnie hodowlanego i 3 sztuk nierogacizny.

Spis i przegląd pospolitaków w wieku od 19-50 r. ż.

Na murach miasta pojawiło się następujące ogłoszenie:

Na zasadzie najwyższych postanowień, którymi powołano całe c. i k. król. węg. pospolite ruszenie, powołuje się niniejszem obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu, urodzonych w latach 1897 do 1866 włącznie, w celu stwierdzenia ich zdatności do służby w pospolitem ruszeniu z bronią do nowego przeglądu wojskowego, obejmującego urodzonych w latach powyższych.

Obowiązek stawienia się do przeglądu wojskowego.

Do przeglądu mają stawić się wszyscy obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu, urodzeni w podanych wyżej latach (obywatele austryaccy i węgierscy; oraz ci, którzy nie mogą wykazać się tem, że są obywatelami obcego państwa) bez względu na to, czy byli już dotąd obowiązani do jawienia się przy przeglądzie, względnie czy wypełnili obowiązek jawienia się przy przeglądzie.

Wyjęci są od obowiązku jawienia się do przeglądu tylko:

1. ci, którzy obecnie i tak już należą do czynnego związku wojska jako obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu, łącznie z tymi, którzy są członkami c. k. Strzelnicy w Tyrolu i Przedarulanii (Standschützen); członkowie innych korporacyi, obowiązanych do służby w pospol. rusz., mają jednakże jawić się przy przeglądzie; 2. lekarze (doktorowie medycyny); 3. gażyści wojskowi, zostający w stanie spoczynku i w stosunku pozasłużbowym; 4. umieszczeni w domu zaopatrzenia inwalidów wojskowych; 5. ci, którzy dopiero po dniu 31 marca 1916 w drodze superarbitrowania zostali jako obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu, urlopowani albo uwolnieni, lub też uwolnieni ze wspólnej siły zbrojnej, obrony krajowej lub żandarmeryi; 6. ci, którzy oczywiście nie są zdatni do służby w pospolitem ruszeniu z bronią (to jest ci, którzy nie mają nogi lub ręki, ślepi na obydwa oczy, głuchoniemi, kretyni, albo uznani sądownie za umysłowo chorych, obłąkanych lub głupkowatych lub dotknięci innemi chorobami umysłowemi, jeżeli przy przeglądzie przedłożono odnośny dowód ułomności, względnie choroby; 7. ci, którzy z powodu ułomności, powodujących niezdolność do wszelkiej służby, zostali już w swoim czasie wykreśleni z listy stawczej lub którym później wydano certyfikat uwolnienia od służby w pospolitem ruszeniu, albo też odprawę ze służby w pospolitem ruszeniu (Landsturmabschied), lub też jako gażyści zostali odprawieni (wykreśleni z ewidencyi); posiadanie zwykłych poświadczeń, zaopatrzonych orzeczeniem »Niezdatny do żadnej służby (w pospolitem ruszeniu)« nie uwalnia od obowiązku jawienia się do przeglądu; 8. ci, którzy wciąż jeszcze są ważnie zwolnieni (enthoben) od służby w pospolitem ruszeniu; 9. wreszcie z urodzonych w latach 1867 i 1866 jeszcze ci, którzy na podstawie § 20 ustawy wojskowej z roku 1868 wstąpili dobrowolnie do wspólnej siły zbrojnej przed ukończeniem 19 roku życia.

Chorzy na padaczkę mają jawić się do przeglądu; należy najpóźniej przy przeglądzie dostarczyć dowodów ich choroby.

Zgłaszanie się.

Wszyscy według powyższych postanowień obowiązani do jawienia się do przeglądu wojskowego mają zgłosić się najdalej do dnia 5 maja 1916 w urzędzie gminnym (magistracie) miejsca ich pobytu w czasie wydania niniejszego obwieszczenia. Obowiązek zgłoszenia się rozciąga się przy tym przeglądzie także na tych, którzy posiadają w gminie miejsca swego pobytu prawo swojszczyzny. Obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu mają wykazać się przy zgłoszeniu odpowiednimi dokumentami (metryką chrztu lub urodzenia, certyfikatem przynależności, książką robotniczą lub służbową, kartami legitymacyjnemi pospolitego ruszenia, które im wydano przy poprzednich przeglądach i t. p.); obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu, którzy otrzymali »potwierdzenie osoby i zgłoszenia się« w myśl obwieszczeń z dnia 6 marca 1916, mają przynieść ten dokument do przeglądu. Każdy zgłaszający się otrzymuje wypełnioną kartę legitymacyjną pospolitego ruszenia, którą winien starannie przechowywać i przedłożyć przy przeglądzie wojskowym. Karta ta jest także potwierdzeniem zgłoszenia się i uprawnia do wolnej jazdy kolejami żelaznemi i parowcami do przeglądu wojskowego i z powrotem (z wyjątkiem pociągów pospiesznych), oraz jeżeli zgłaszający się zostanie uznany przy przeglądzie wojskowym za zdatnego, do wolnej jazdy przy zgłaszaniu się do służby w szeregach. Za zaniedbanie zgłoszenia się będą surowo karały władze polityczne.

Przeprowadzenie przeglądu.

Przegląd obowiązanych do służby w pospolitem ruszeniu w celu stwierdzenia ich zdatności do służby w pospolitem ruszeniu z bronią odbywać się będzie przed komisyami przeglądowemi pospolitego ruszenia, które będą urzędowały w czasie od dnia 22 maja do dnia 29 lipca 1916. Miejsce, dzień i godzinę urzędowania tych komisyj poda się do wiadomości zapomocą osobnego obwieszczenia. Przydzielanie poszczególnych obowiązanych do przeglądu wojskowego do tej lub innej komisyi stosuje się według gminy, w której każdy z nich miał się zgłosić ze względu na miejsce swego pobytu. Ci, którzy nie mogli jawić się w właściwych dniach przeglądu wojskowego wskutek nieprzezwyciężonych przeszkód, mają zgłosić się przed jedną z komisyi przeglądu dodatkowego. Kiedy i gdzie te ostatnie komisye będą urzędowały, ogłosi się osobno. Zaniedbanie jawienia się przy przeglądzie wojskowym ulega karze według ustawy z dnia 28 czerwca 1890, Dz. u. p. Nr 137, o ukaraniu za nieposłuszeństwo rozkazowi powołującemu do wojska i za uwiedzenie do tego.

Zgłaszanie się do szeregów.

Powołanie osób, uznanych przy przeglądzie za zdatnych do służby z bronią, nastąpi w czasie późniejszym. Gdzie uznani za zdatnych mają zgłaszać się do szeregów, o tem dowiedzą się przy przeglądzie. — Uznani za zdatnych przy przeglądzie dodatkowym mają się zgłaszać do szeregów, o ile w tym czasie termin ogólnego zgłaszania się odnośnego rocznika już upłynął, w ciągu 48 godzin po ich przeglądzie. Także za zaniedbanie lub spóźnienie w zgłoszeniu się do szeregów będzie się karało według wyżej wspomnianej ustawy.

Ulgi.

Obowiązani do służby w pospolitem ruszeniu, należący do osób, wymienionych w § 29 ustawy wojskowej — (wyświęceni kapłani, osoby, mające posadę w duszpasterstwie albo w duchownym urzędzie nauczycielskim, kandydaci stanu duchownego uznanych prawnie kościołów i społeczności religijnych) — nie będą powołani do służby w pospolitem ruszeniu z bronią; mają oni wykazać się przed komisyą przeglądową prawem do tych ulg w myśl istniejących przepisów. Obowiązanym do służby w pospolitem ruszeniu, którzy albo w swoim czasie przy poborze wojskowym wykazali lub obecnie przy przeglądzie wojskowym wykażą naukowe uzdolnienie, wymagane według ustawy o służbie wojskowej dla przyznania ulgi jednorocznej służby prezencyjnej, zezwoli się na noszenie odznaki jednorocznych ochotników podczas pełnienia przez nich służby w pospolitem ruszeniu. Uznani za zdatnych przy przeglądzie wojskowym mogą także na podstawie ustawy wojskowej wstąpić dobrowolnie do wspólnego wojska, marynarki wojennej lub obrony krajowej. Wstąpienie to dokonywa się odnośnie do tych, którzy jeszcze nie uczynili zadość obowiązkowi stawiennictwa, na taki czas służby prezencyjnej i służby ogólnej, jaki odbyć się ma według postanowień ustawy o służbie wojskowej w razie dobrowolnego wstąpienia. Inni mogą dobrowolnie wstąpić albo na trzechletnią — przy marynarce wojennej czteroletnią — służbę prezencyjną lub na czas wojny. Co do wyboru oddziału wojska obowiązują wydane w tej mierze ogólne ograniczenia. Po dokonanem zaprezentowaniu wolno jednak wstąpić dobrowolnie tylko do tego oddziału wojska, do którego odnośny jako obowiązany do służby w pospolitem ruszeniu został przydzielony.

Równocześnie magistrat krakowski ogłasza:

Wzywa się tych pospolitaków, urodzonych w roku 1866 do 1897, którzy według równocześnie ogłoszonego obwieszczenia z dnia 18 kwietnia b. r. lit. »O« powołani zostają do ponownego przeglądu, aby przepisane zgłoszenie się uskutecznili w terminie najdalej do 5 maja b. r. Do przyjmowania zgłoszeń podzielone zostało miasto na 15 okręgów, a dla każdego z nich utworzono osobne biuro, a mianowicie:

1) dla okr. I obejmującego dzielnicę I ((Śródmieście) i II (Wawel) przy ulicy św. Jana Nr 28, II p. 2) dla okręgu II. obejmującego dzielnicę III (Nowy Świat) przy ul. Zwierzynieckiej Nr 25, I p. 3) Dla okręgu III. obejmującego dzielnicę IV (Piasek) przy ul. Karmelickiej Nr 7, I p. 4) dla okręgu IV. obejmującego dzielnicę V (Kleparz) przy ul. św. Filipa Nr 18, II p. 5) dla okręgu V. obejmującego dzielnicę VI (Wesoła) przy ul. Pańskiej Nr 5, parter. 6) dla okręgu VI. obejmującego dzielnicę VII (Stradom) i część dzielnicy VIII (Kazimierz) po prawej stronie ulicy Krakowskiej, przy ul. Orzeszkowej Nr 5, I p. 7) dla okr. VII. obejmującego resztę dzielnicy VIII przy ul. Brzozowej Nr 11, I p. 8) dla okręgu VIII. obejmującego część dzielnicy XXII (Podgórze) po lewej stronie ulicy Mostowej i Kalwaryjskiej w gmachu filii Magistratu tejże dzielnicy, Rynek podgórski Nr 1. 9) dla okręgu IX. obejmującego resztę dzielnicy Podgórza i dzielnicę IX (Ludwinów) przy ul. Kalwaryjskiej Nr 36, I p. 10) dla okręgu X. obejmującego dzielnicę X (Zakrzówek) i XI (Dębniki) w lokalu Komisaryatu obwodowego w dzielnicy Dębniki, ul. Barska Nr 37. 11) dla okręgu XI. obejmującego dzielnicę XII (Półwsie) i XIII (Zwierzyniec) w lokalu Komisaryatu obwodowego w dzielnicy Półwsie, ulica T. Kościuszki Nr 32, I p. 12) dla okręgu XII. obejmującego dzielnicę XIV (Czarna Wieś), XV (Nowa Wieś), XVI (Łobzów), w lokalu Komisaryatu obwodowego w dzielnicy Nowa Wieś, ulica Nowowiejska Nr 9, I p. 13) dla okręgu XIII. obejmującego dzielnicę XVII (Krowodrza) i XVIII (Warszawskie), w lokalu Komisaryatu obwodowego w dzielnicy Krowodrza, ulica Mazowiecka Nr 16, I p. 14) dla okręgu XIV. obejmującego dzielnicę XIX (Grzegórzki) i XX (Dąbie), w lokalu Komisaryatu obwodowego w dzielnicy Grzegórzki Nr 44, parter. 15) dla okręgu XV. obejmującego dzielnicę XXI (Płaszów) w lokalu tamtejszego Komisaryatu obwodowego Nr 209.

Powyższe biura urzędować będą od godz. 9—1 rano i od 4—7 po poł. Każdy zgłaszający się winien przynieść ze sobą dokument stwierdzający tożsamość osoby, n. p. fotografię z potwierdzeniem policyi i t. p., oraz »potwierdzenie osoby i zgłoszenia się« i dokumenta tyczące się jego stosunku do powinności wojskowej. Kilkudniowy przejściowy pobyt w Krakowie nie obowiązuje do zgłoszenia się. Zaniedbanie zgłoszenia się będzie surowo karane.

Wojna.

Posłowie bułgarscy w Budapeszcie.
(Tel. c. k. Biura koresp.).

Budapeszt. Przybyła tu deputacya bułgarskiego sobrania. Na cześć jej wydał hr. Tisza obiad.

Budapeszt, 2 maja.

Podczas wczorajszego obiadu na cześć bułgarskich posłów wygłosił hr. Tisza toast, w którym między innemi powiedział:

Niech posłowie będą przekonani, że się znajdują wśród dawnych przyjaciół Bułgaryi. Ideę rozwiązania kwestyi bałkańskiej przez niezawisłość narodu bułgarskiego powziął przed 40 laty ówczesny austro-węgierski minister spraw zagranicznych. Tej polityce zostały Austro-Węgry wierne, nietylko z sympatyi lecz i dlatego, że tak chciały życiowe interesy i misya Austro-Węgier. Mowca przypomniał daremne usiłowania Austro-Węgier, żeby Bułgaryi oszczędzić pokoju bukareszteńskiego lub przynajmniej go złagodzić, i mówił dalej: Jasno widząc swoje interesy i mając odwagę stawiania czoła wszystkim niebezpieczeństwom, byle zapewnić sobie przyszłą wielkość, Bułgarya weszła do rzędu walczących a heroicznym wysiłkom naszych zjednoczonych armii udało się wywalczyć sławny sukces. Bułgarzy zajęli miejsce, jakie im się należy. Zgodność naszych interesów jest rękojmią trwałości naszego sojuszu. Wspólna sława i krew są kitem, który nas łączy głęboko. Mowca pił na zdrowie króla Bułgaryi.

Wiceprezydent sobrania Momczyłow dziękował w swojej odpowiedzi węgierskiemu narodowi za potężną pomoc, jakiej Bułgarya od niego doznała przy urzeczywistnianiu swoich ideałów narodowych. Rycerski naród węgierski może liczyć na swych bułgarskich przyjaciół, kiedy i gdzie tylko ich potrzebować będzie. Momczyłow zakończył swą mowę toastem na cześć króla węgierskiego Franciszka Józefa.

Uroczystości w Solnogrodzie.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Solnogród, 2 maja.

Rocznicę stuletniej przynależności Solnogrodu do Austryi obchodzono wczoraj w uroczysty sposób. Imieniem rządu zjawili się hr. Stürgkh, ministrowie Hohenlohe i Hussarek. Rano odbyła się pobudka, poczem o godz. 9 nabożeństwo solenne, o 11 zaś zebrał się na uroczyste posiedzenie Sejm. Na tem posiedzeniu starosta kraju Winkler wygłosił mowę, w której dał rzut oka na historyę Solnogrodu i rozwój jego, podkreślając zawsze wierne i prawdziwie patryotyczne stanowisko ludności. Przemawiał następnie hr. Stuergkh, który wspomniał o słowach monarchy, jakie padły z jego ust podczas przyjęcia deputacyi hołdowniczej z Solnogrodu. Prezydent ministrów przypomniał następnie, że dnie, które poprzedziły wcielenie Solnogrodu do monarchii, są poniekąd podobne do dni obecnych, i mówił o piękności kraju i zaletach jego mieszkańców. Zakończył życzeniem, by po nastaniu pokoju ludność mogła dalej pracować dla szczęśliwej przyszłości.

Komunikat rosyjski.
(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 maja.

Rosyjski biuletyn z 29 kwietnia: Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała Schlock i Börsemünde. Koło wsi Ginówka na zachód od Dźwińska Niemcy po przygotowaniu artyleryi zaatakowali, musieli jednakże pod ogniem naszym cofnąć się do swoich rowów. 28 kwietnia mniej więcej o 2 w nocy jeden okręt powietrzny niemiecki przeleciał nad Rożycą i rzucił bomby zapalne i wybuchowe. Na południowy zachód od jeziora Narocz artylerya niemiecka o świcie nagle otworzyła ogień, poczem piechota nieprzyjacielska w gęstych szeregach przeszła do ataku. **Niemcom udało się odzyskać stracone niedawno rowy.** Zwłaszcza zacięcie walczono na stanowiskach koło wsi Zanarocze i Stachowce. Koło Smorgonia Niemcy również rozwinęli żywą czynność artyleryi.

30 kwietnia w odcinku Rygi artylerya niemiecka otworzyła koncentryczny ogień na Schlock i na okolicę na południe od wyspy Dahlen. Okolicę dworca Selburg na północny zachód od Jakobstadtu artylerya niemiecka również ostrzeliwała. Na froncie koło Dźwińska w kilku miejscach walka artyleryi. W okolicy na zachód od jeziora Narocz walka milknie. W okolicy Krewa udaremniliśmy próbę nieprzyjaciela przekroczenia linii przeszkód na północ Murawicy nad Ikwą.

Austryacy po przygotowaniu przez ciężką i lekką artyleryę o świcie znacznemi siłami podjęli ofenzywę przeciw naszym rowom, wysuniętym w zachodnim kierunku koło wsi Wielka i Mała Bojarka, których to stanowisk broniła tylko jedna kompania. Kompania ta musiała się cofnąć. Wojska nasze otworzyły potem ze swej strony silny ogień artyleryi i podjęły kontratak. Około 1 w południe udało się nam mimo gradu pocisków odzyskać rowy i zmusić do poddania się załogę, złożoną z dwóch batalionów węgierskich z 22 oficerami i 2 lekarzami i przeszło 600 żołnierzami. W odzyskanych rowach leżała cała masa zabitych i rannych Węgrów. Nasze straty wynoszą 4 oficerów i mniej więcej 100 żołnierzy. Zabraliśmy wielką moc karabinów, amunicyi, patronów, granatów ręcznych i drutów.

Powstanie w Irlandyi.
(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 2 maja.

(Reuter). Jak donosi korespondent z Dublinu, sekretarz państwa Birrel oświadczył, że powstańcy teraz już nie są niebezpieczni. Ich jedyną szansą było zaskoczyć władze.

Według innego doniesienia Reutera z Dublinu, **powstanie wygasło wczoraj z chwilą, gdy przywódca rewolucyonistów Pearse został ranny.** Ostatnią ich warownią była Hala Muzyki, z której już zdjęto chorągiew. Gdy ustało trzeszczenie karabinów maszynowych, ludzie powoli wychodzili z domów. Liczono potem trupy, leżące na ulicach. Ich liczba zapewne nigdy nie będzie znana, a jest z pewnością wielka.

Według doniesienia „Daily Mailu" z Dublina, także zamek dubliński był przez powstańców oblegany, lecz daremnie. **Wiele dzieci zastrzelono w ulicach, wiele zginęło w płonących domach.** Opowiadają, że także kobiety uzbrojone w rewolwery szły razem z powstańcami.

Znaczenie upadku Kut el Amary.
(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berno, 2 maja.

»Berner Intelligenzblatt« omawiając klęskę Anglików koło Kut-el-Amary podnosi **doniosłość zwycięstwa tego, które zachwiewa powagą Anglii wobec świata muzułmańskiego zwłaszcza że wśród wziętych do niewoli znajdują się dwa pułki indyjskie.**

»N. Zuercher Nachrichten« podkreślają, że kierownictwo angielskie wykazało znowu dziwną nieudolność. Kampanię Anglików w Mezopotamii należy uważać za zupełnie nieudałą. W Turcyi zapanuje radość, w Petersburgu nie będzie żałoby. W Petersburgu niechętnie patrzanoby na to, gdyby Anglia obsadziła Mezopotamię. Poddanie się Kut-el-Amary jest dla Anglików równie ciężkim ciosem a może nawet jeszcze cięższym niż odwrót z Dardanel.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.
z dnia 2 maja.

Mianowanie.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał starszemu inżynierowi państwowej służby budowniczej Mieczysławowi Rybczyńskiemu tytuł i charakter radcy budownictwa.

Stosunki sanitarne w monarchii.

Wiedeń. Urzędownie donoszą: Od dnia 16 do 22 kwietnia br. stwierdzono w Galicyi 556 wypadków zasłabnięcia na tyfus plamisty w 26 powiatach (80 gminach), na Bukowinie 32 wypadki w 5 powiatach (8 gminach), a 87 wypadków w innych krajach koronnych między ludnością, przybyłą z Galicyi względnie wśród jeńców wojennych.

Z Tow. akcyjnego Skody.

Wiedeń. Na wczorajszem 16-tem zwyczajnem walnem zebraniu towarzystwa akcyjnego Skoda w Pilznie przyjęto wnioski rady nadzorczej w sprawie rozdziału zysku czystego za 1915, uchwalono podwyższenie kapitału akcyjnego z 42 mil na 45 mil. K. Dotychczasowy prezydent Blum mimo ponownego wyboru zrezygnował ze stanowiska prezydenta i zaproponował wybór bar. dra Karola Skody na prezydenta. Wyboru tego dokonano. Blum został wybrany pierwszym wiceprezydentem. Na cele opieki wojennej zgromadzenie uchwaliło sumę 3 mil. Kor.

Ciągnienie losów państwowych.

Wiedeń. Ciągnienie losów państwowych 5% z r. 1860: Przy ciągnieniu premii główna wygrana 600.000 K padła na ser. 12.906 nr. 13, 100.000 K na ser. 4.305 nr. 16, 50.000 K na ser. 3.118 nr. 3, po 20.000 K wygrały ser. 3.653 nr. 6 i ser. 6.925 nr. 16.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. 20.000 K wygrały nra 102.106, 105.894.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Panna

inteligentna, z egzaminem buchalteryjnym, umie pisać na maszynie, poszukuje posady biurowej, kasyerki lub ekspedyentki. — Zgłoszenia pod **W. T.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3190 1 3

Korepetytor

przyjmie lekcye za utrzymanie lub wynagrodzenie. — Zgłoszenia list. pod **Dobry 333** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3156 1 2

Panna

z lepszej rodziny, energiczna, poszukuje miejsca w handlu. Zgłoszenia list. z podaniem warunków pod „Leokadia" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3158 1 3

Pomocnica pocztowo-telegr.

rutynowana, przyjmie chętnie zastępstwa lub na stałe zaraz. Zgłoszenia list. pod **„Telegrafistka"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3163 1 3

Słuchaczka

Uniw. Jagiell., z maturą gimnazyalną, pragnąca się poświęcić zawodowi aptekarskiemu, chętnie przyjmie posadę praktykantki w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia list. pod Słuchaczka przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3171 1 3

Rządca dóbr

kawaler, lat 28, z wykształceniem uniwersyteckiem, wolny od wojska, z dłuższą praktyką w pierwszorzędnych majątkach, z najlepszemi rekomendacyami, poszukuje posady zaraz w większym majątku lub samodzielnego zarządcy. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Feliks Ruciński, Nowy Sącz 2 (dworzec). 2693 1 6

Panienka

znająca doskonale język niemiecki w słowie i piśmie, obeznana dokładnie z ekspedycyą, poszukuje posady w dziale korzennym lub cukierniczym. Zgłoszenia pod **C. St. 14** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3180 1 2

Parkstrasse

Karlsbad

Westend

dom „British Hotel" Pension Wanda.

Pensyonat dyetetyczny **Wandy Marchlewskiej-Moser**, gdzie pacyent może przeprowadzić kuracyę pod ścisłym dozorem wybranego przez siebie lekarza. Usługa polska. 3162 1 18

Pensyonat M. Dzięciołowskiej

Zakopane, willa „Kubinówka", pokoje pojedyncze do wynajęcia, oraz 5 pokoi z werandą, kuchnią, spiżarką i piwnicą. Pokoje z utrzymaniem lub bez. 2732 4 4

Ekspedyentka

z kilkuletnią praktyką w pierwszorzędnych firmach w Krakowie, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **Kraków** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2936 5 6

!! Niema drożyzny !!

bo 5 kg doskonałej marmolady kosztuje tylko 9 K lub 5 kg najlepszej 10 K, opłatnie stacya, za pobraniem. Obydwa rodzaje są bardzo dobrze słodzone. Dla kupców beczułki drewniane, zawierające 50—200 kg lub 12½-kg blaszanki bardzo tanio. **Juliusz Hahn, Homotów** (Komotau). 3160 2 6

W handlu win

i towarów kolonialnych poszukuje się posady dla ucznia z dobrej rodziny, mającego już rok praktyki i władającego językiem niemieckim. Zgłoszenia przyjmuje p. Wilczyńska dla „G.", Kraków, ulica Grzegórzecka 14. 2933 3 3

Wyśmienite mydło „Unicum"

1 kg za K 3·60, tanie mydło do prania 1 kg za K 2·40 w każdej ilości wysyła za pobraniem dom wysyłkowy Ed. Krčil, Praga-Žižkov Nr 361. 2924 8 10

Willa Jordanówka

w Zakopanem, w dobrem położeniu, o 20 pokojach, dwóch werandach i kuchni, z urządzeniem, nadająca się na pensyonat, do wydzierżawienia od 25 czerwca 1916 lub do sprzedania. Wiadomość u Karoliny Geissierowej w Nowym Targu. 2913 5 6

Piegi

usuwa niezawodnie tylko prawdziwa **Dra Stenzla Wschodnia pasta piękności** (Benigaina), słoik 1 K 50 h. — Do nabycia w każdej większej aptece lub drogueryi. — Pocztą wysyła **Apteka Dra Stenzla w Koloryi.** 2816 6 10

Handel delikatesów

z restauracyą i trafiką, doskonale prosperujący, z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje inż. Witold Wysocki, Wadowice. 2866 3 3

Zgubiono

w okolicy ul. Lubomirskiego portfel z większą kwotą pieniędzy, marszrutą, pozwoleniem na urlop i kartami wizytowemi na nazwisko „Art. Z. Offzl. Ant. Bieslermann". Znalazca zechce oddać zgubę w adjutanturze (Art. Zgs. Dêpot-Kaserne) przy ulicy Rakowickiej, za co otrzyma sowite wynagrodzenie. 3181

Mieszkania

wspólnego, z całem utrzymaniem, przy inteligentnej izr. rodzinie, poszukuję. — Zgłoszenia z podaniem w przybliżeniu warunków pod **„Studentka"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3157 1 2

Kupię

za przystępną cenę mebelki białe, lakierowane, w dobrym stanie. — Wiadomość: Kochanowskiego l. 25, parter, na lewo. 3165

Resztki okazyjnie

z Wiednia przywiozłam i sprzedaję pod dawnym adresem: Dietlowska l. 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I piętro. 3155 1 4

Willa

murowana, z półmorgowym ogrodem owocowo-warzywnym, w kompleksie will, 2 km od Krakowa, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Siemiradzkiego 13, parter, prawe, od g. 12—1½. 3176 1 2

Pensyonat Tamara

Kraków, Warszawska 4, II p.

pokoje słoneczne, elektryczność, łazienka, kuchnia zdrowotna. 3182 1 2

Zamienię

nową kamienicę w Krakowie na folwark lub hotel. Zgłoszenia: Maciejowski, Kraków, Dajwór, Elektrownia miejska. 3178 1 2

Podróżujący

izr., wolny od wojska, poszukuje zastępstwa w dziale galanteryjnym lub galant.-skórzanym, pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia: Jakób Bernstein poste restante Podgórze. — 3173

Podręczniki pocztowe

„Poczta", „Telegraf" do egzaminów, wysyła za powziątkiem 11 K 20 h poczta Skomielna ad Chabówka. 3183 1 2

Flaszki apteczne

na lekarstwa, **wyłącznie okrągłe,** poleca po cenach fabrycznych firma **G. Ungar, Jasło,** ul. Floryańska. Zlecenia uskutecznia bardzo szybko. 2947 5 12

Praktykant

znajdzie umieszczenie w firmie Cohn i Liebeskind, Kraków, Stradom 13. Zgłoszenia w domu ul. Bernardyńska 11, II p., m. 2 a3. 2995 3 3

Dobra gospodyni wiejska

inteligentna, uczciwa, wdowa, szuka posady klucznicy lub zarządu domem, najchętniej na plebanii. Wynagrodzenie skromne, względnie samo utrzymanie. Biasecka, Sprynia, poczta Zwór ad Sambor. 3004 2 2

Buchalterka

umiejąca stenografować i pisać na maszynie, poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia list. pod Janina przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3062 3 4

Kucharka

poszukuje zajęcia w wojskowej kuchni lub do restauracyi. Kraków, Rynek 13, III, K. W. 3085 2 2

Pokoje

3, kuchnia, łazienka, przedpokój, św. elektr., gaz. Obiady na miejscu. Kremerowska 14, I p. 3071 3 3

Genialny wynalazek

konstruktora motorów Karola Hégéra. Wentyl zatyczkowy do gazu. Do zrealizowania tego wynalazku i do wyrobu patent. pługów dwumotorowych potrzebna pomoc finansowa. Wiadomość: Karol Hégér, ul. Dwernickiego l. 7, II. 3060 2 3

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić: 6 sztuk czysto lnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, 250 cm długich 50 K. Sztukę 23 m kanafasu przewybornego, w rozmaity deseń, niebieskiego lub czerwonego, 80 cm szerokości 50 K. Sztukę 23 m kolorowej powłoczki na pościel, w niebieskie, czerwone lub różowe paski, najlepszego towaru, 113 cm szerokości, 73 K. 15 m płótna bawełnianego, przewybornego, bielonego, na prześcieradła i pod kołdry 180 cm szerokości 65 K. Sztukę czysto lnianego, bielonego, na najwytworniejszą bieliznę damską i męską, 80 cm szerokości 70 K. 6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich (słynna czeska robota ręczna) 36 K. 6 koszul męskich z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—47 cm 50 K. Próbki rozmaitych towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo, opłatnie.

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.** 2540 11 0

PAPY DACHOWE

piaskowane i bez posypki polecam i mogę natychmiast dostarczyć w każdej ilości: **PAPY DACHOWE** bez teru; **PURPURIT,** papę czerwoną; **CORIGLIT** bez teru, najlepszy materyał do krycia, nie potrzebuje przez szereg lat smarowania; **ASFALTOWE PŁYTY IZOLACYJNE,** posypane żwirem, trocinami lub korkiem, z wkładką ołowianą lub tak zwanym filcem angielskim; **DESTYLOWANY TER I LAKIER DACHOWY** z węgla kamiennego. **Specyalność: CHRYSTOL,** nie spływa i nie kapie, używa się na zimno, odnowienie smarowania tylko co pięć lat; **CEMENT DRZEWNY, CARBOLINA, CZERWONY LAKIER DACHOWY, ASFALT NATURALNY i SZTUCZNY** w bryłach i beczkach na posadzki; **ASFALT ŚCIENNY** do izolowania murów wilgotnych; **PRZYJMUJE WYKONANIE KOMPLETNYCH POKRYĆ DACHOWYCH I WSZELKICH ROBÓT ASFALTOWYCH. — Cenniki, próbki i opisy bezpłatnie.**

EMIL KUZNITZKY OŚWIĘCIM DWORZEC.

NAJWIĘKSZA GALICYJSKA PAROWA FABRYKA PAPY DACHOWEJ i ASFALTU.

2544 7 8

C. k. uprzyw.

Akcyjne Towarzystwo bankowe i Kantorów wymiany „MERCUR"

Filia w KRAKOWIE, ul. Floryańska 28

jako oficyalne miejsce subskrypcyi przyjmuje zgłoszenia na

IV. Austryacką pożyczkę wojenną

po oryginalnych warunkach emisyjnych.

Na wszelkie papiery wartościowe udzielamy zaliczek celem subskrypcyi i liczymy tytułem odsetek tylko 5%.

Aby najszerszym kołom społecznym uprzystępnić możność nabycia pożyczki wojennej, która powinna stać się prawdziwą pożyczką wojenną, wydajemy

Kwity poborowe na pożyczkę wojenną,

na podstawie których każdy będzie mógł nabyć pożyczkę wojenną za złożeniem **10 K,** a resztę w miesięcznych ratach po 3 K za każde 100 K nominalnej wartości.

Subskrybenci tacy korzystają mimo miesięcznych spłat ze wszystkich przywilejów wymienionych w prospekcie. Podane poniżej zestawienie objaśni każdego, jak dogodne są warunki spłaty przy nabyciu pożyczki za kwitami poborowymi 3188 1 6

I tak płaci się:

	Za nom. K 100·—	Za nom. K 200·—	Za nom. K 500·—	Za nom. K 1000·—
1. Zaliczka	K 10·—	K 20·—	K 50·—	K 100·—
2. 25 rat miesięcznych po K 3·— względnie po K 6·—, K 15·—, K 30·—	„ 75·—	„ 150·—	„ 375·—	„ 750·—
3. Spłata reszty	„ 1·50	„ 3·—	„ 7·50	„ 15·—
	K 86·50	K 173·—	K 432·50	K 865·—

Każdy więc niech spieszy i subskrybuje pożyczkę wojenną

w c. k. uprzyw. Akcyjnem Towarzystwie bankowem i Kantorów wymiany „MERCUR" Filii w KRAKOWIE, ul. Floryańska 28.

Pomocnik księgarski

(lub pomocnica) potrzebny **J. Hopcas A. Salomonowa.** 3177 1 2

Kupujemy

każdą ilość drzewa

dla wyrobu

celulozy.

O natychmiastowe oferty prosimy pod znakiem **Fl. S. 1477** Rudolf Mosse, Berlin W. 8, Leipzigerstr. 103. 3185

Do sprzedania

klacz, arabka, czystej krwi, z metrykami 5 lat, kasztanka z kwiatkiem, ujeżdżona, pokryta rządowym pół krwi arabem. Wiadomość i fotografia w kadrze artyleryi Leg. polsk. w Kozienicach. 3174 1 3

Zdolny pomocnik

fryzyerski, wolny od wojska, znajdzie stałą posadę od 1 maja, za płacą 100 K, ewentualnie więcej. 10% od towaru. Adolf Leibowicz, Kraków, Rakowicka 19. 3083 2 5

Jest 100 metrów

nasienia koniczyny czerwonej prima do sprzedania u **Jakóba Schröttera w Bielsku, Śląsk.** 3034 1 5

Kasyerki

do handlu towarów korzennych, win i delikatesów poszukuje **Kazimierz Bartoszewski, Kraków,** Floryańska 40. 3065 3 3

Mieszkanie

ciepłe, słoneczne. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, balkon, gaz, kuchenka gazowa, na I piętrze, w spokojnej dzielnicy, zaraz do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli firma J. Grosse, Rynek, Pałac Spiski. 3086 3 6

Rządowo upoważniona

Szkoła rachunkowości państwowej, buchalteryi

stenografii, języka niemieckiego, koresp. handl. i pisania na maszynach etc.

Henryka Gottlieba

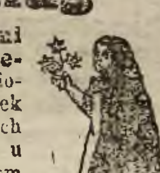
w Krakowie, ulica Dietlowska 68.

Nowe kursa rozpoczyna 10 maja b. r. 3103 3 5

Operator i retuszer

może objąć natychmiast stałą posadę za miesięczną płacą 300 K w zakładzie fotograficznym **„KAMERA" w Krakowie, ulica św. Gertrudy 23.** Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. 3126 3 3

Ja Anna Csillag

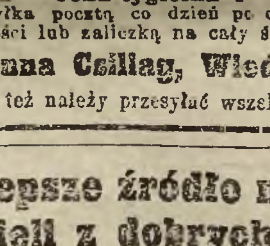


ze swemi **185 cm** długiemi **czarodziejskiemi** włosami; osiągnęłam je wskutek **14-miesięcznego** używania mej **przezemnie samą** wynalezionej pomady. Jest ona uznana za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, do przyspieszenia ich porostu, do wzmocnienia podłoża, przyspiesza u **mężczyzn** bujny silny porost brody i już po krótkiem używaniu nadaje tak włosom głowy jak i brody naturalny **połysk i bujność** i chroni je od przedwczesnej **siwizny aż** do bardzo późnego wieku. — **Cena tygielka 4·—, 6·— i 10·— K.** Wysyłka pocztą co dzień po otrzymaniu należytości lub zaliczką na cały świat z fabryki:

Anna Csillag, Wiedeń, I., Kohlmarkt 11.

Tam też należy przesyłać wszelkie zlecenia. 2598 9 16

Najlepsze źródło nabycia gotowej pościeli z dobrych czeskich pierzy!



Wsyp z gęstego czerwonego nankingu (inletu), pierzyna 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami po 80×60 cm. mającemi, z nowych, miękkich, trwałych pierzy 24 K, z półpuchu 28 K, z puchu 32 K i 38 K, sama pierzyna 16 K, 18 K, 20 K i 22 K, sama poduszka 5 K, 5 K 50 h i 6 K, pierzyny wielkie 200×140 cm. 22 K, 24 K, 26 K i 28 K, z pierzem białem 34 K, poduszka do tego 90×70 cm. 6 K 50 h, 7 K 20 h i 7 K 50 h. 5 kg. nowego, dobrego, szarego pierza, wolnego od prochu 15 K, lepszego 17 K, białego 20 K, 24 K i 30 K, białego jak śnieg 36 K, przewybornych dartych pierzy 45 K, 5 kg. niedartych pierzy (skubanki) z żywych gęsi 26 K i 30 K, białego puchu ½ kg za 6 K 50 h, najlepszego puchu z piersi 7 K 50 h za ½ kg., szarego puchu ½ kg 3 K 50 h i 4 K. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. — **Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 20, koło Klatowych w Czechach.** 3189 1 5

Samodzielna

buchalterka, izr., z długoletnią praktyką biurową i kasową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod G. S. 17 18 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3144 2 2

Zarządcę

agronomicznego, zdolnego fachowca, z długoletnią praktyką, poleca Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, Lwów, ul. Piekarska 1 A. 3145 2 3

Praktykanta

z drugą wydziałową, poszukuje handel korzenny. St. Jaśkiewicza w Rzeszowie. 3149 2 3

2 i 3 pokoje

z komfortem, kuchnia, łazienka elektr., front, do wynajęcia zaraz Ul. Lubomirskiego 47 i 49. 3152 2 3

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17. 3063 5 8

Buchalter

młody, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **S. B. 15** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3138 2 5

Cementu 3070 3 5

Papy dachowej

Olei maszynowych

Olei cylindrowych

Tłuszczu Tovote'a

Smaru do wozów

Pokostu sztucznego

dostarcza

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego

Jan Godzicki

w Krakowie, Dietlowska 30.

Francensbad Willa Goplana

pensyonat polski. 3183 1 9

Nowa Nr 10

mapa miesięczna

zawierająca 6 dokładnych map frontu rosyjskiego, 5 map frontu francuskiego, mapę frontu włoskiego, Kaukazu i Persyi, Albanii, oraz mapkę Europy, razem 15 map nadejdzie w tych dniach. — Cena 80 hal. Po nadesłaniu należytości lub za zaliczką wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** Rynek 17. — Odsprzedawcom rabat. 3168 1 3

Poszukuję

na wieś osoby inteligentnej w średnim wieku, któraby zajęła się wychowywaniem 1-rocznego dziecka i gospodarstwem domowem. Zgłoszenia: Rudolf Stanek, Droginia, p. loco. 3109 3 3

Zarząd folwarku Wołowice

p. Czernichów, rozpoczyna **sezon szparagowy.** Wysyłka opłatnie, pakiety 5-kilowe po K 6·50 (cena na cały sezon). 3091 2 3

Zawiadomienie.

Z powodu śmierci ś. p. Wacława Pieniążka, właściciela zakładu szklarskiego w Krakowie, zawiadamiam Wszystkich Interesowanych, że do odbioru i kwitowania należytości za uskutecznione roboty szklarskie i z innych tytułów się należące, jest upoważniona jedynie siostra Zmarłego, p. Ewa Świądrowska, Kraków, ul. Floryańska l. 11, oraz, że zapłaty z wymienionych tytułów pochodzące, mogą być ważnie uskutecznione jedynie do rąk własnych p. Świądrowskiej.

August Miedniak

wykonawca testamentu. 3133 2 3

Stary świecznik kryształowy

nadający się również do kościoła, duży obraz Kossaka, stoliczek z witrynką i zegar są bardzo tanio do pozbycia. 3147 2 3

HALA LICYTACYJNA, PAŁAC SPISKI.

Magazyniera

obznajomionego z materyałami elektrotechnicznemi i władającego językiem polskim i niemieckim, poszukuje Towarzystwo akc. zachodnio-galicyjskich elektrowni okręgowych w Sierszy Wodnej. Przyjęcie nastąpić może natychmiast. Inwalidom wojennym dane będzie pierwszeństwo. Zgłoszenia pod powyższym adresem z podaniem referencyi i warunków. 3142 2 3

ZWYCIĘSTWO

na całej linii

Sukcesy sztuki kulinarnej już się dają odczuwać przez najnowszy produkt marki **„Sidonia"**

KOTLETY JARSKIE

jako produkt starannie sporządzonej mieszaniny najpożywniejszych, łatwo strawnych, smacznych, a zupełnie drogie mięso zastępujących składników; w obecnym czasie bardzo polecenia godne. **Wyrób krajowy.** 3191 1 10

Paczka do sporządzenia 6 kotletów kosztuje tylko 70 hal.

Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sękutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincye uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. **Wszędzie do nabycia.**

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.405. Pożąd. koresp. w języku niem. 66 47 0

Nasiona buraków pastewnych

»Mamut«, »Eckendorf« żółte i czerwone, »Vilmorin'a« białe, półcukrowe sprzedajemy po 75 koron za worek 50-kg. 3116 3 6

K. Buszczyński & St. Burian

Kraków, Dunajewskiego 4.

Czego dziecko chce?

lalki, ale takiej, żeby się nie rozbiła i by ją czesać można. Nasza specyaln.: lalki skórzane i z materyi z blasz. głow. i wł. do czes. lalki z porc. gł., mówiące „mama" i lalki w krak. strojach. **Największy skład lalek wszelkiego rodzaju i wyrobu.** Dla małych dzieci prakt., a obecnie najtańsza lalka z materyi z gł. blaszan. i prawdz. wł., wielk. 31 cm 4 K, 37 cm 5·50, 42 cm 6·50. Łóżeczka, kołyski, zabawki dla lalek i dzieci w wielkim wyborze. Fabryka lalek. Kraków, ul. Wolska 1A. Cennik na lalki wysyła. 3082 3 10

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.

zaraz, na I p., mieszkanie, składające się z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju, z oświetleniem elektrycznem.

Wiadomość na miejscu. 2930 7 0

Kurs leczenia

błędów wymowy dla dzieci i starszych, oddzielnie lub zbiorowo, rozpocznie się z początkiem maja. Leczenie trwa 5 do 6 tygodni. Bliższych wyjaśnień udzieli Księgarnia Polska, ul. Sławkowska 3. Tamże do nabycia broszura: Jąkalstwo i jego leczenie. 3122 3 3

Polecam się

WPaniom do czesania. **Górkowa,** ul. Mikołajska 4. 3127 2 3

Obiady

mięsne po cenach przystępnych wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa" od 12—3 g., **ul. Sławkowska 14, I p.** 3096 4 12

Biuro i szkoła

pisania i pomnażania pism na maszynach **Heleny Paluskiej,** Kraków, ul. Floryańska 44, wykonuje wszelkie prace szybko i starannie. Kurs nauki pisania tylko 15 kor. 3130 2 5

Panna

z ukończoną 5 wydz. i roczną praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Janina Rodawicz przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3097 2 2

Płatniczy

z większą kaucyą, pierwsza siła poszukuje posady w pierwszorzędnym interesie. — Zgłoszenia pod **M. M.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". — 3141 3 3

Koncypient

Polak, z dwuletnią praktyką adwokacką i ukończoną sądową, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **„N."** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3135 2 4

Poszukuję

do kupna 200 do 600 beczek z oliwy lub nafty, w całości lub oddzielnie. — Wiadomości udzieli z grzeczności firma Gertler i Brand skład artykułów technicznych, Kraków, Wiślna 6. 3137 2 6

Osoba

młoda, inteligentna, pracowita i uczciwa, przyjęłaby chętnie zajęcie do starszej pani albo też w jakimkolwiek zakładzie lub pensyonacie. Obeznana ze wszystkiemi potrzebami domowemi. Tylko w Zakopanem. Zgłoszenia list. pod **St. 12** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3140 2 3

Zakład fryzyerski

Stanisława Niemirowskiego w Krakowie, przy ul. Karmelickiej 21, poszukuje **zaraz** zdolnego pomocnika na salon męski z pensyą 140 koron miesięcznie. 3092 3 3

Do sprzedania

250 kg **wosku.** Wiadomość w handlu M. Kara, Kraków, Karmelicka l. 42. 3146 2 3

Odpadki skór

szczególnie **stare pasy rymarskie,** kupuje się po najwyższej cenie. Zgłoszenia z podaniem ceny, ilości, wagi i szerokości pasów pod **„J. F. 203"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2976 7 10

Administrator dóbr z akademickiem wykształceniem (akademia ziemiańska i fakultet prawniczy), bezdzietny wdowiec, wolny od wojska, z wieloletnią praktyką i rutyną we wszystkich gałęziach gospodarstwa rolnego, leśnego i przemysłowego, przyjmie zaraz odpowiednią posadę rządcy, sekretarza lub kontrolora dóbr we większym skarbie lub jakim zakładzie przemysłowym w Galicyi, Królestwie lub na Bukowinie. Zajmie się odbudową zniszczonego wojną gospodarstwa. Wymagania skromne. Zgłoszenia list. pod Grabowski przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3089 3 3

Słuchacz II r. filozofii, wolny od wojska (jako inwalida), pragnie zapoznać się z panienką, któraby mu dopomogła do ukończenia studyów. Wacław Gut poste rest. Kraków 1. 2757 2 2

Kawaler

młody, dzierżawca dóbr, przystojny brunet, z braku znajomości, poszukuje tą drogą żony, młodej, przystojnej, bogatej, inteligentnej osoby. Nieanonimowe zgłoszenia z załączoną fotografią pod M. Kulczyck' poste rest. Jarosław. 2939

Tanie resztki

materyj wełnianych, do prania i towarów płóciennych z tkalni

JOS. BARTOŠ

Dobruška 21, Czechy.

Piszcie o cennik resztek

który obejmuje całe kolekcye wiosennych nowości, materyj kostyumowych, sukiennych bluzowych, dalej adamaszki, sypkowiny, płótna, kanafasy, zefiry, kretony, deleny i t. d. 1624 0 10